



NASZ RYMANÓW

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY Z GMINY RYMANÓW

RYMANÓW, BAŁUCIANKA, BZIANKA, GŁĘBOKIE, KLIMKÓWKA, KRÓLIK POLSKI, ŁADZIN, ŁAZY, MILCZA,
POSADA GÓRNA, PUŁAWY, RUDAWKA RYMANOWSKA, RYMANÓW ZDRÓJ, SIENIAWA, WISŁOCZEK,
WRÓBLIK KRÓLEWSKI, WRÓBLIK SZLACHECKI, ZMYŚLÓWKA

Rok XXVI Nr 4 (303)

Kwiecień 2026

Cena 7,00 zł (z 5% VAT)



Obchody Katyńskie i Smoleńskie - 2026

Gminne obchody 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej i 16. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej rozpoczęły się wieczorną mszą w kościele parafialnym pw. Św. Wawrzyńca w Rymanowie, 16 kwietnia 2025 r. Po mszy nastąpił przemarsz pod Obelisk upamiętniający Tragedię Smoleńską, gdzie znajduje się również 14 Kamieni Katyńskich, które symbolizują czterestu mieszkańców z terenu Rymanowa bestialsko zamordowanych w Katyniu. Uroczystość rozpoczął druh Krzysztof Buczek tymi oto słowami:

„Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy, Strażnicy Narodowego Dziedzictwa! Stajemy dziś na ziemi, która zdaje się drżeć pod ciężarem historii. Gromadzimy się w godzinie narodowego rachunku sumienia, stając przed ołtarzem Ojczyzny. Ołtarzem na którym przez dekady składano ofiarę z tego, co Polska miała najszlachetniejszego. Dzisiejszy dzień to nie tylko kartka z kalendarza, to krwawiący stygmat na ciele Rzeczypospolitej, to dwa krzyże wbite w sam środek polskiego losu. Pochylamy czoła przed katyńskim lasem – tą przerażającą, niemą katedrą polskiego męczeństwa.

Gdy naród zapomina o swoich bohaterach, przestaje być narodem, a staje się jedynie zbiorowiskiem ludzi zamieszkujących dane terytorium.

Tam, w dołach śmierci, pod warstwą kłamstwa i mchu, spoczęła Polska Niezlomna. Elita narodu, której jedyną winą było wierne trwanie przy krzyżu i białoczerwonej fladze. Każdy strzał w tył głowy był ciosem w serce naszej matki, naszej Ojczyzny. Każda grudka ziemi rzucona na oficerskie mundury miała pogrzebać nadzieję na wolność. Ale krew męczenników stała się fundamentem wolności przyszłych pokoleń! Katyń to nasza Głgota, na której polski oficer, jak Chrystus, przyjął swój wyrok. Lecz jakże niezbadane i bolesne są wyroki Opatrzności... Ten sam ból, ten sam cień smoleńskiej mgły, chłód smoleńskiego lasu powrócił do nas po latach, gdy naród znów zapłakał nad swoimi synami. Są śmierci, które nie kończą życia, lecz je uświęcają na wieki.

Smoleńsk stał się drugim aktem tej samej tragedii. Tam, gdzie nasi ojcowie oddali życie, tam ich duchowi spadkobiercy, z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, dopełnili ofiary. To tragiczne pęknięcie w polskim sercu przypomniało nam, że służba Polsce nie zna ceny,



a miłość do niej prowadzi czasem przez najciemniejsze doliny. Wierzmy jednak mocno, że te dwie rany, katyńska i smoleńska, zrastają się dziś w jedno wielkie wołanie o wolną i zjednoczoną Polskę. Wierzmy, że ci, którzy odeszli w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, stoją już w szeregach niebieskiej husarii, wypraszając nam łaski. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie naszym narodowym **Memento**, znakiem że jesteśmy i pamiętamy. Niech będzie hołdem dla tych, których domem stała się leśna cisza, a nagrobek buduje ludzka pamięć.”

Następnie pod Obeliskiem dokonano ceremonii wciągnięcia flagi państwowej na maszt, przy akompaniamencie hymnu narodowego. Odczytano apel poległych. Po wyczytaniu każdego z 14 nazwisk, oddano strzał z pistoletu, z okrzykiem: „Stań do apelu”!

Następnie harcerze z 12 Drużyny Harcerskiej "Północ" im. Zawiszy Czarnego w Rymanowie złożyli pod tablicami upamiętniającymi bestialsko zamordowanych jeńców znicze. Kolejnym punktem obchodów było składanie wieńców przez delegacje biorące udział w uroczystościach (władze Gminy Rymanów z panem Burmistrzem Grzegorzem Wołczańskim na czele, dyrekcja ZSP w Rymanowie - pani Beata Suwała Szczechowska, pan Wojciech Kilar i pani Ewa Niemczyk, przedstawiciele Stowarzyszenia Nasz Rymanów oraz PTG „Sokół” w Rymanowie. Po ceremonii kwiatowej głos zabrał burmistrz Gminy Rymanów, pan Grzegorz Wołczański, który w swoim wystąpieniu podkreślił rolę nauczycieli, wychowawców i opiekunów w kształtowaniu patriotycznych postaw u dzieci i młodzieży.

Ostatnim punktem rymanowskich obchodów upamiętniających tragiczne wydarzenia sprzed lat, była defilada pododdziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – skupiającego uczniów rymanowskiej „mundurówki”. Całość wydarzenia przygotowali uczniowie z klas mundurowych LO w Rymanowie (druhowie PTG „Sokół” pod opieką druha Kazimierza Cetnarskiego i rymanowscy harcerze pod opieką druha Stanisława Penara. Rolę konferansjera pełnił druh Krzysztof Buczek.

Tekst: K. Buczek i M. Sokołowski
Foto: M. Sokołowski



Gminne Obchody Narodowego Dnia Życia

23 marca odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które stało się przestrzenią do refleksji nad wartością i pięknem ludzkiego życia. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Stanisława Jamrozka.

Następnie uczestnicy wzięli udział w poruszającym przemarszu „Za Życiem”, wyrażając swoją solidarność i wsparcie dla idei ochrony życia.

Kolejna część obchodów przeniosła się do Kina „Sokół”, gdzie po prezentacji kampanii „Wybrałam Życie” odbył się inspirujący panel dyskusyjny. Jego uczestnicy podzielili się osobistymi świadectwami, które nie pozostawiły nikogo obojętnym.

Nie zabrakło również części artystycznej – pełnej emocji poezji i śpiewu – która nadała wydarzeniu wyjątkowy charakter. Uczestnicy mieli także okazję wysłuchać interesującej prelekcji pt. „Między życiem a śmiercią – psychologiczne aspekty dokonywania wyborów”.

W Kinie Sokół rozstrzygnięto również konkurs literacki „Wybieram Życie”, doceniając wrażliwość i talent jego uczestników.

Finałem wydarzenia było wręczenie statuetek „Tulipan Życia” osobom, które swoją postawą na co dzień



pokazują, jak wielką wartością jest drugi człowiek. Wyróżnienia z rąk Burmistrza Grzegorza Wołczańskiego oraz Starosty Krośnieńskiego Jana Pelczara otrzymali:

- Zuzanna Wojtoń
- Elżbieta Porębska
- Beata Litwin

Obchody odbyły się pod honorowym patronatem biskupa Stanisława Jamrozka oraz Starosty Krośnieńskiego Jana Pelczara.

UG - S. Tworek

Beata Litwin

KĄCIK POEZJI

Naprawmy nasz świat

Naprawmy nasz świat uśmiechem
Prawdziwym prosto od serca
Niech wokół rozniesie się echem
Ta nasza szczerza intencja

Naprawmy świat pięknym gestem
Dłoni otwartej i hojnej
Wzmacniamy się życia sensem
I łammy się dobrym słowem

Naprawmy ten świat pokojem
Co z serca naszego się niesie
I sprawmy by miłości zdroje
Rozlały się po całym świecie

Więc weźmy los świata w swe ręce
Zerkając wpierw w swoje serce
Bo pamiętajmy... świat zmieniać będziemy
Jeśli od siebie samych zaczniemy

Łapmy momenty chwytajmy chwile

Łapmy momenty chwytajmy chwile
Nie liczymy godzin gońmy motyle
Tańczmy z lekkością życiowe walce
Patrzmy na siebie czasem przez palce
Uczmy się pilnie siebie nawzajem
By życie na ziemi stawało się rajem
Utkajmy codzienność drobnymi rzeczami
I wdzięczność zawieśmy nad swymi głowami
Spijajmy nektar miłości wzajemnej
Tej pięknej dojrzałej dozgonnie niezmiennej
I księgę o życiu tak piszmy we dwoje
By serca nam rosły - tak moje jak twoje
Kąpmy się w słońcu babiego lata
I korzystajmy z uroków świata
Abyśmy kiedyś w życia jesieni
Niczego z przeszłości nie chcieli już zmienić

OFERTA WYCIECZEK PTTK SANOK 2026



*PTTK Oddział
„Ziemia Sanocka”*

Lp.	NAZWA WYCIECZKI	TERMIN	CENA: Osoby Niezzeszone	Czł. PTTK i dzieci
1	OJCÓW - PIESKOWA SKAŁA	01.05.2026r.	200 zł	190 zł
2	BRATYSŁAWA - DEVIN	01-02.05.2026r.	800 zł	750 zł
3	HAJDUSZOBOSZLO (3 dni)	1-3.05.2026 r	1000 zł	970 zł
4	BUDAPESZT Godollo + Zakole Dunaju	1-3.05.2026r.	1200 zł	1150 zł
5	SANDOMIERZ - Baranów Sandomierski	02.05.2026r.	180 zł	170 zł
6	ZAMOSC + Roztocze	09.05.2026 r.	220 zł	200 zł
7	DOLINA Kościeliska + termy w Chochołowie	09.05.2026r.	200 zł	190 zł
8	WROCŁAW- 2 dni	9-10.05.2026r.	650 zł	620 zł
9	POLSKIE MALEDIWIY	16.05.2026r.	200 zł	190 zł
10	OSWIĘCIM - WADOWICE	16.05.2026r.	200 zł	190 zł
11	WĘGRY-Zamek Boldogko+ Lillafred	17.05.2026r.	250 zł	230 zł
12	KRASICZYN -PRZEMYŚL- BOLESTRASZYCE	17.05.2026r.	150 zł	140 zł
13	PSZCZYNA + Ogrody w Goczałkowicach	23.05.2026r.	220 zł	200 zł
14	PERŁY PONIDZIA - Pinczów- Busko Zdrój	23..05.2026r.	200 zł	190 zł
15	NIEZWYKŁE ZAKĄTKI SŁOWACJI	24.05.2026r.	270 zł	250 zł
16	SOSTOFURDO + Most Zemplen	24.05.2026r.	220 zł	200 zł
17	KRYNICA- MUSZYNA- POWROŹNIK	30.05.2026r.	160 zł	150 zł
18	DOBSZYŃSKA JASKINIA LO DOWA	30.05.2026r.	220 zł	200 zł
19	ZAKOPANE + Kasprowy Wierch	30.05.2026r.	200 zł	180 zł
20	ŚLASK OPOLSKI - Opole - Nysa- Moszna	30-31.05.2026r.	650 zł	620 zł
21	WĘGRY-Zamek Boldogko+ Lillafired	04.06.2026r.	250 zł	230 zł
22	HAJDUSZOBOSZLO - (4 dni)	4-7.06.2026r.	1400 zł	1370 zł
23	KOTLINA KŁODZKA + Andrspach + Safari	5-7.06.2026r.	950 zł	920 zł
24	WIEDEN+ Dolina Wachau (3 dni)	5-07.06.2026r.	1400 zł	1350 zł
25	BUDAPESZT: Godollo- Szekesfekervar- Siofok	5-7.06.2026r.	1200 zł	1150 zł
26	ZALIPIE-ZABAWA- TARNÓW	06.06.2026r.	170 zł	160 zł
27	KAZIMIERZ DOLNY+ Park Miliona Róż	13.06.2026r.	230 zł	220 zł
28	POLSKIE MALEDIWIY	13.06.2026r.	200 zł	190 zł
29	BIELSKO-BIAŁA + kolejka na Szyndzielnię	20.06.2026r	250 zł	240 zł
30	ŁÓDŹ skrojona na miarę	20-21.06.2026r.	600 zł	570 zł
31	ULANÓW-RUDNIK-STALOWA WOLA	21.06.2026r.	190 zł	180 zł
32	LUBLIN + Pałac w Kozłowce	27.06.2026r.	250 zł	230 zł
33	BUDAPESZT - 2 DNI	27-28.06.2026r.	800 zł	750 zł
34	HEVIZ- BALATON „węgierskie morze”	1-5.07.2026r.	1900 zł	1850 zł
35	BOŚNIA I CHORWACJA	03/04- 11.07.2026r.	2850 zł	2800 zł

Szczegóły programu wycieczek dostępne są w PTTK Sanok, ul 3 Maja 2, Tel.13/46 321 71 lub 508 066 679.
E-mail: biuro@pttk.sanok.pl

Przystanek dla uczestników wycieczek wsiadających w Rymanowie - zatoczka przy stadionie, ul. Bieleckiego.
ZAPRASZAMY!

WYORANY KRZYŻ

Ludność Klimkówki, tej koło Rymanowa, podczas najazdu Tatarów na Podkarpacie w 1259 roku, w pośpiechu chroniąc się do lasu ze swoim dobytkiem, zgubiła krzyż wzięty z kościołka. Ten znak wiary, nadziei i pobożności odziedziczyli po praojcach, którzy porzucając pogaństwo, uwierzyli w Syna Bożego Jezusa Chrystusa i poprzez chrest zmyli z siebie grzech pierworodny. Kiedy tatarski zagon odjechał i ludzie wrócili do swoich domostw, wkrótce zorientowali się, że nie mają krzyża. Jego poszukiwania na trasie ucieczki nie przyniosły żadnego rezultatu. Jakby się pod ziemię zapadł. Żałość pośród ludu była ogromna, a niektórzy nawet mówili, że to pogańskie syny krzyż jako trofeum wojenne zabrali i nie daj Bóg zbezczeszili.

Z czasem nowe pokolenia klimkowczan zapomniały o tym smutnym wydarzeniu. Wiele dziesiątków lat później, kiedy jeden z kmieci tutejszych, Jorguś, orał zagon pod orkisz, woły nagle zatrzymały się i ani kroku dalej postąpić nie chciały, a gdy Jorguś popędził je batem, pokłękały. Stąd podobno wzięła się nazwa wsi Klimkówka. Chłop zły, już prawie kłąć zamierzał, wypiął sochę z ziemi, patrzy, a tam w bruzdzie krzyż leży. Nowy, lśniący jakby go tu ktoś przed chwilą położył. Ale kto, kiedy nikogo na polu nie było, chyba że jaki niewidzialny archanioł. Przypomniawszy sobie po chwili, co starzy ludzie gadali o tym krzyżu, jak kiedyś uciekając przed Tatarami, ich dziadowie go zgubili. Nic tylko on krzyż szczęśliwym zrzędzeniem losu znalazł, wyorawszy z ziemi. Wioskowa starszyzna postanowiła w miejscu znalezienia krzyża kapliczkę postawić.

Po niedługim czasie, gdy to uczyniono, obok nagle i niespodziewanie wytrysnęło źródło cudownej wody. Kiedy kapliczka pochylała się już ze starości, w jej miejsce zbudowano kościółek. Ludzie do tego krzyża cudownie odnalezionej i do tej wody uzdrowicielki chodzili nieprzerwanie z pokolenia na pokolenie. Także moi dziadkowie i matka. Wota na ołtarzu składali za doznane łaski i cudowne ozdrowienia. Aż któreś nocy bezbożni złoczyńcy drzwi do kościołka wyłamawszy, te wota i naczynia liturgiczne ukradli. Mieli nadzieję na rychłe ich spieniężenie, ale sprawa stała się bardzo głośna i żaden Żyd niewierny nie chciał od nich łupów kupić. Zakopali je zatem w ziemi. Czas jakiś potem wyjechali do Ameryki ale tam popełniony świętokradczy grzech ich prześladował na jawie i w snach, we dnie i w nocy. Jednego z nich wreszcie ruszyło sumienie i napisał do księdza do Klimkówki, wskazując miejsce, gdzie w lesie schowane są skradzione z kościołka przedmioty.

Niestety, nie udało się ich odszukać. No cóż, może za jakiś czas ktoś znów je w cudowny sposób odnajdzie, podobnie jak ten krzyż. Razu jednego, będzie lepiej jak sto lat temu, Żydzi niewierni, chcąc sprawdzić cudowne działanie wody w źródleku, przyszli i umyli się w nim, przez co zbezczeszili je i wtedy ono natychmiast zniknęło. Pokazało się w innym miejscu, kawałek dalej na polu jednego takiego pobożnego gospodarza. Ten, kiedy jednak zobaczył, jak ludzie chodzą po jego zagonach do źródła, postanowił je zasypać, co rychło był uczynił. W jakiś niedługi czas potem stracił zupełnie wzrok. Kiedy ratunku od znachorów i doktorów nie było już żadnego, poszedł odkopać to źródleko i umył się cudowną wodą z niego i natychmiast przejrzał na oczy. I uwierzył. Do dzisiejszego dnia z tego źródleka sący się woda.



KANTOR

WYMIANY WALUT

DORABIANIE KLUCZY





TEL. 13 49 39 883
726 407 202

**RYMANÓW,
UL. RYNEK 2**

PON. - PIĄT.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOBOTA
8⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY !

Spartakiada klas mundurowych

Ośrodek Zamiejskowy w Rzeszowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, Zespół Szkół Publicznych w Rymanowie i Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przy współpracy z Powiatem Krośnieńskim, Gminą Rymanów oraz Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Rymanowie byli organizatorami Wojewódzkiej Spartakiady Sportowo-Obronnej Klas Wojskowych.

Spartakiada odbyła się w dniach 27-28 marca 2026 roku na obiektach Zespołu Szkół Publicznych w Rymanowie i na stadionie lekkoatletycznym w Rymanowie. Uczestnicy Spartakiady zakwaterowani zostali w internacie przy ZSP w Rymanowie. W zawodach wzięło udział 18 drużyn z całego woj. podkarpackiego. Młodzi kadeci rywalizowali w konkurencjach sprawdzających ich sprawność fizyczną, precyzję oraz umiejętność współpracy zespołowej. W programie zawodów znalazło się siedem konkurencji: zespołowy biathlon letni, rzut granatem, medycyna pola walki, rozkładanie i składanie karabinka oraz obsługa magazynka, test sprawnościowy, brzuszki, strzelanie z karabinka sportowego. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwała komisja sędziowska pod kierunkiem ppłk. Andrzeja Korytko. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie, zrzeszeni w strukturach Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w składzie: Szymon Staroń, Hubert Giebułtowicz, Filip Owoc, Piotr Dobrowolski, Krystian Łątka, Mikołaj Kielar i Krzysztof Rymar wywalczyli piąte miejsce. Szymon Staroń otrzymał nagrodę indywidualną dla najlepszego strzelca.

Zwyciężyła reprezentacja LO nr 1 w Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku (zdobyli 108 pkt na 126 możliwych). Licealiści z Leżajska zdobywając pierwsze miejsce zapewnili sobie udział w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Sportowo – Obronnej Klas Wojskowych.

*Tekst: Marek Sokołowski
Foto: Maciej Czado*



Dzieci Celestyny Zamoyskiej i Tytusa Działyńskiego.

Cz. I

Małżeństwo Celestyny Gryzeldy Zamoyskiej i Tytusa Działyńskiego doczekało się sześciorga dzieci. Najstarszą córką była Elżbieta, urodzona w 1826 roku. W wieku dwudziestu dwóch lat poślubiła księcia Adama Konstantego Czartoryskiego, bratanka księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, co oznaczało, że wyszła za swojego ciotecznego wuja, starszego od siebie o ponad dwadzieścia lat. Po ślubie, małżonkowie osiedlili się w Rokosowie, które Elżbieta otrzymała od rodziców, jako wiano. Była niezwykłą postacią, w Rokosowie określaną jako „cicha bohaterka” codziennego życia, wszechstronnie wykształcona, pełna poczucia narodowego, a jednocześnie obdarzona ogromną wrażliwością na ludzki los. Przez trzydzieści lat zamieszkując zamek w Rokosowie, angażowała się w działalność edukacyjną i dobroczynną. Chodziła od chaty do chaty, opiekowała się chorymi, rozdawała polskie książki oraz prowadziła ochronkę. Elżbieta i Adam mieli pięcioro dzieci, które dały początek licznym liniom Czartoryskich w Wielkopolsce.

Drugim dzieckiem Działyńskich był syn Jan, który urodził się w 1829 roku. W 1857 roku, Jan poślubił jedyną córkę księcia Adama Czartoryskiego, Izabellę. Małżeństwo to pozostało bezdzietne. Największym wzorem postaw społecznych dla Jana był jego ojciec, Tytus, postać wybitna o renesansowej skali zainteresowań i zdolności. Wpajał synowi przekonanie, iż dziedzictwo chwalebnej przeszłości kładzie na barki potomków starych rodów poważne zobowiązania wobec ojczyzny i społeczeństwa. Wskazywał Janowi konieczność ratowania polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu, w przebudowanym zamku gromadził cenne zbiory kultury polskiej. Syn z uwagą obserwował poczynania ojca i z czasem poszedł w jego ślady. Kontynuował wiele rozpoczętych przez Tytusa prac i inicjował nowe przedsięwzięcia. Utrzymywał serdeczne, choć niezbyt bliskie relacje z siostrami, najżywsze z siostrą Jadwigą, żoną generała Zamoyskiego, kobietą o silnie zarysowanej indywidualności, daleką od zamknięcia się wyłącznie w kręgu rodzinnym. Po upadku powstania listopadowego Działyńscy schronili się w Galicji, zamieszkując głównie w Oleszycach, majątku posagowym Celestyny. Jan dorastał w trudnych warunkach. Od 1842 roku uczestniczył w zajęciach szkolnych w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie jego pierwszym wychowawcą był Hipolit Cegielski, przyszły



twórca fabryki maszyn rolniczych. W 1848 roku brał udział w powstaniu, które wybuchło w Wielkopolsce. Miesiąc po maturze Jan wstąpił do wojska pruskiego z zamiarem zdobycia stopnia oficerskiego oraz inżynierskiego w Wyższej Szkole Wojskowej w Berlinie. Chciał zdobyć umiejętności wojskowe, aby wykorzystać je podczas przyszłego powstania, które uważał za nieuchronne. W Prusach poczynił szereg ważnych obserwacji, w jednym z listów do matki pisał: „Niemcy nas zjedzą materialnie i moralnie, jeżeli w naszym narodzie nie powstanie raptem cud i jeżeli ludzie ogromnym wysiłkiem nie chwycą do łóżenia wszystkiego na wychowanie dzieci swoich i w ogóle przyszłego pokolenia”. Niestety, szykany ze strony Prus, uniemożliwiły mu uzyskanie stopnia oficerskiego, więc zdjął mundur pruski i po dwóch latach wrócił do Poznania. Od 1851 roku przebywał w Paryżu, gdzie poznał Izabellę Czartoryską, jednak do małżeństwa nie spieszył się. Od 1853 roku Jan zaczął gospodarzyć w majątku Gołuchów, ale nauka zarządzania własnym majątkiem nie przyniosła mu sukcesów. Nigdy też w przyszłości zarządzanie majątkami nie stało się jego życiową pasją. W Gołuchowie poznał pannę Marię Mańkowską, w której się zakochał ze wzajemnością. Zdecydowany sprzeciw do małżeństwa z Marią zgłosił

ojciec, który ciągle marzył, aby syn poślubił Izabellę, ostatecznie w grudniu 1855 roku odbyły się zaręczyny Jana z Izabellą Czartoryską.

Małżeństwo to uchodziło raczej za nieudane, a za brak potomka w tym związku „odpowiedzialna” była Izabella, która zdecydowała się na „białą” formę małżeństwa. Ślub odbył się w Paryżu w kościele na wyspie św. Ludwika, a w pałacu Lambert zorganizowano wielkie przyjęcie. Po ślubie



młodzi małżonkowie osiedli w Poznaniu, gdzie Izabellę nudziło prowincjonalne życie, tęskniła za Paryżem, towarzystwem i rozrywką. W maju 1857 roku wyjechali z Poznania do Gołuchowa, a zimowy czas z 1857/58 spędzili w ukochanym przez Izabellę Paryżu. W 1861 roku zmarł ojciec Jana, po którym syn odziedziczył folwark o powierzchni 3153 ha, a także lasy i ogrody, co dawało powierzchnię 3589 ha. W 1863 roku wybuchło w Królestwie Polskim powstanie styczniowe. Jan natychmiast włączył się do wsparcia zrywu, przeznaczając na uzbrojenie, umundurowanie, utrzymanie oddziałów 80 000 talarów. W swoim majątku użyczał noclegu powstańcom, a także brał czynny udział w potyczkach powstańczych wraz ze swoim oddziałem. Za udział w powstaniu władze pruskie zasekwestrowały jego majątek. Jan udał się więc do Paryża, skąd wspierał walczących powstańców. Po upadku powstania zrezygnował z pełnionych funkcji, zdając sobie sprawę, że nie można pchać kraju w odmęt kolejnych walk, lecz należy go wzmocnić gospodarczo i cywilizacyjnie. Postanowił zatem skupić się na rozbudzeniu polskiego ruchu naukowego poprzez inicjowanie i publikowanie prac z zakresu matematyki i techniki. W wyniku podjętych odpowiednich kroków przez adwokata Działyńskiego, król Wilhelm I udzielił amnestii właścicielowi Kórnika, w 1869 roku zdjęto sekwestr z jego majątków i Jan powrócił do Kórnika. Majątek zastał zaniedbany, a dodatkowo dotknęło go nieszczęście w postaci wylewu krwi do mózgu, który spowodował paraliż lewej strony ciała. Mimo to, Jan nie poddał się. Jego podstawowym źródłem dochodu było dominium kórnickie, z którego dochody z dzierżaw były znaczne. Z czasem wycofał się z czynnego życia politycznego i gospodarczego, koncentrując swoje wysiłki na działalności wydawniczej.



Wydawał zarówno dzieła polskiej literatury jak i prace matematyczno-przyrodnicze, a także dokonywał zakupów, powiększając zbiory kórnickiej biblioteki. Pod koniec życia jego pasją stały się parki i ogrody w Kórniku oraz Gołuchowie. Niestety jego zdrowie podupadło. Cały majątek kórnicki zapisał swojemu siostrzeńcowi, Władysławowi Zamoyskiemu. Jan hr. Działyński spoczął w podziemiach kórnickiego kościoła.

Kolejnym dzieckiem była druga córka, Jadwiga, urodzona w Warszawie w 1831 roku. Edukację zdobywała w domu pod kierunkiem prywatnych nauczycieli. W 1852 roku, z dyspensą papieską wyszła za mąż za brata swojej matki, generała Władysława Zamoyskiego, polityka konserwatywnego związanego z Hotelem Lambert. Po śmierci męża w 1868 roku zbliżyła się do zakonu oratorian, a pod wpływem ich idei założyła „szkołę życia chrześcijańskiego”. W 1881 roku powróciła do Kórnika, a w następnym roku założyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet. W 1885 roku w wyniku tzw. ustaw Bismarcka, została wydalona z Prus. Przeniosła wówczas szkołę do Lubovli na Spiszu, następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej, a na koniec do zakopiańskich Kuźnic, które Władysława Zamoyski nabył w 1889 roku. Szkoła Jadwigi Zamoyskiej zyskała poparcie władz kościelnych oraz cieszyła się dużym uznaniem w społeczeństwie. Zamoyska publikowała dzieła najczęściej o tematyce religijno-wychowawczej. Ostatnie lata życia spędziła z synem w Kórniku, gdzie zmarła i została pochowana w kórnickiej kolegiacie.

**„Oni są Polski najpiękniejszą pieśnią...”
– „Legioniści Piłsudskiego” Artur Oppman**



Orzeł legionowy

„Czy w samotnym patrolu, czy w okopie strzeleckim, czy przy ćwiczeniach w garnizonie dnia tego wspomnijcie wszystkich tych naszych poprzedników, co zginęli na polach bitew lub na poniewierce wygnań i tułaczek światowych. Zarazem niech pierś wasza wzbierze dumą żeście obywatele Wolnej Ojczyzny wezwani do Obrony Jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów”.

**Rozkaz nacz. wodza J. Piłsudskiego
(w rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej w Warszawie,
31 lipca 1919).**

Józef Piłsudski uważał, że narody, które utraciły niepodległość mogą ją odzyskać drogą walki, przez przelaną krew i ofiarę. Jego program polegał na odrodzeniu idei powstańczej i na utworzeniu polskiej siły zbrojnej. Legiony to symbol walki orężnej o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. Była to zaszczytna, ochotnicza służba wojskowa pod narodowymi sztandarami i hasłem „za wolność naszą i waszą”. Zasady organizowania polskich formacji ochotniczych zostały ustalone w wytycznych Ministerstwa Obrony Krajowej z 23 sierpnia 1914 roku oraz w rozkazie Naczelnej Komendy Armii z 27 sierpnia 1914 roku.



Legiony Polskie

W czerwcu 1908 roku z inicjatywy Józefa Piłsudskiego powstał we Lwowie Związek Walki Czynnej, który stał się wzorcowym austriackim fundamentem dla związków strzeleckich. Była to paramilitarna organizacja, która miała stanowić przyszłą kadrę wojska polskiego. W strukturach Związku Walki Czynnej znajdowały się takie organizacje jak: lwowski „Związek Strzelecki” i krakowski „Strzelec”. Oprócz nich działały drużyny takie jak: Polskie Drużyny Strzeleckie,

Związek Drużyn Podhalańskich, Drużyny Bartoszone. Znaczną rolę odegrało też Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które prowadziło ćwiczenia wojskowe w ramach „Polowych Drużyn Sokolich”. 16 sierpnia 1914 roku został założony Naczelny Komitet Narodowy, który miał być najwyższą instancją w zakresie wojskowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich. Juliusz Leo prezydent Krakowa uzyskał zgodę od władz austriackich na utworzenie Legionów Polskich w ramach cesarsko-królewskiej armii. Formalną podstawą tworzenia oddziałów legionowych był rozkaz austriackiego dowództwa z 27 sierpnia 1914 roku, w którym zarządzono utworzenie Legionu Wschodniego i Legionu Zachodniego. Ostatecznie Legiony składały się z oddziałów tworzonych w rejonie Krakowa pod komendą Józefa Piłsudskiego.

W piękny poetycki sposób o legionach napisał Artur Oppman w *Śpiewach historycznych* (Warszawa 1930). Przypominał ważne wydarzenia historyczne rozgrywające się w dziejach Polski, jak również waleczność oręża polskiego. Poprzez słowo poetyckie kształtował nie tylko pamięć zbiorową, ale przede wszystkim tożsamość narodową. Jego wiersze miały za zadanie pobudzać do refleksji nad przeszłością, ukazywać wzory postępowania, dzielność, męstwo i odwagę polskich żołnierzy. W chwilach trudnych poezja stawała się, jak pisał Marian Hemar, „ostatnią linią polskiej obrony”. Była to liryka zaangażowana, eksplikująca trudne doświadczenia wojenne, kontynuująca tradycję znaną z historii literatury – od poezji konfederacji barskiej, powstania kościuszkowskiego i kolejnych zrywów niepodległościowych w XIX wieku, aż po I wojnę i twórczość legionową, o której pisał Artur Oppman w wierszu *Legioniści Piłsudskiego*:

*Jakby się wiosną rozbarwiły drzewa,
Od młodych, bujnych, tchnących czarem liści,
Coś szumi życiem, coś gra i coś śpiewa,
Coś świat przetwarza, jak w baśń: Legioniści.*

*Zapał, co z śmiercią bierze się za bary,
Ucieleśnienie „Ody do młodości”,
Moc, co w ideał świat chce zmienić stary
I pieśń zwycięstwa wskrzesić z krwawych kości,*

*Garść, która „mierzy na zamiary siłę”
A za broń — serca ma płomieniejące
I z dumą patrzy w otwartą mogiłę:
„My tutaj legniem, lecz Ty — pójdziesz w słońce”*

*Na krwawych polach rozmarzona głowa,
Jak orle szpony wyciągnięte pięście,
Młodość w rozkwicie, tak na śmierć gotowa,
Jakby TAM były miłość, sława, szczęście.
Z wawelskiej krypty, w Jutro wysuniętej,
Co nad dźwięk lutni kochał czynów dzwony.
Duch Mickiewicza patrzy na nich święty
I Kordjanowy patrzy duch — szalony.*

*Oni są Polski najpiękniejszą pieśnią,
Każda jej strofa krwii i życiem tryska,
Pieśni się prześnią, — czyni się nie prześnią
I są, jak nowych pieśni zdrojowiska.*

*Słucha radośnie pięć pokoleń w grobie
I umęczona krwawa kość się rusza:
„Ojczyzno święta! Oto wskok ku Tobie
W tej szarej garstce leci Twoja dusza”.*

*Zakwita kwiatem zachwaszczona grzęda,
Którą tkną stopy w tej krwawej wędrowce,
A któż ich wie gdzie? wie gdzie ich Legenda,
W szarym mundurze, w szarej maciejówce.*

*Ktoś, kto się zjawił, jak Opatrzność Boża
I wskrzesił duchy, i wskrzesił palasze, —
A gdy się ozwie: słuchają dwa morza —
I więcej jeszcze: wszystkie serca nasze.
Myśl Jego orla — milionów podniętą,
Lot Jego skrzydeł — pędem do wielkości,
Bo On jest Polski największym — poetą
Hymnu potęgi i nieśmiertelności.*

Życie legionistów jest jak rozkwitający kwiat., z każdym dniem staje się piękniejszy, bo maszerują w wiosenne dni, w blaskach słońca i wierzą w potęgę zwycięstwa. Śpiewają pieśń nieśmiertelną o wolności Ojczyzny. Tak Artur Oppman zaprezentował *Legionistów Piłsudskiego*. Ukazuje ich męstwo, odwagę, ale także braterstwo, przyjaźń, poczucie odpowiedzialności za siebie i innych. Bojowy zapał, poświęcenie, heroicznosc to cechy żołnierza. Jego ambicją jest przeprowadzenie ryzykownych akcji, ciężka walka i wiara w zwycięstwo. Walka o wolność stała się kluczowym doświadczeniem polskiej literatury. Epoka romantyzmu kodyfikowała całość życia narodu i jednostki, który stworzył system norm i wartości jak również ukazywał wzorce zachowania. W dniu 1 listopada 1914 roku Józef Piłsudski wydał następujący rozkaz z Brzechowa:

„Żołnierze!

Dawno już, bo prawie wiek temu, żołnierz polski brał udział w wielkich bojach, stanowiących o losach państw i narodów. Od roku 1831 tylko w drobnych utarczkach i małych bitwach krew przelewał żołnierz polski, walcząc pod swoim polskim sztandarem. I wszędzie powszechnym stało się zdanie, że żołnierz ochotniczy, nie przeprowadzony przez szkołę regularnego wojska, nie nadaje się wcale do kapitalnych rozpraw orężnych, że mu twarz zblednie i serce zadrży przy wścieklej muzyce wojennej podczas wielkich bitew. Wam, Żołnierze, przypadło w udziale odnowić tradycję dawnych walk i stanąć znowu w wielkich bojach historycznego znaczenia, by reprezentować oręż polski. Wyznam, że bałem się

nie o Was, drzałem wtedy, gdy rzucił Was w bazę ognia nowoczesnej artylerii, lecz o nasz honor wojskowy, o dobre imię i sławę naszą”. Romantyczne myślenie przeniknęło do świadomości społeczeństwa polskiego i głęboko się w nim zakorzeniło. Poczucie żołnierskiego obowiązku było przekazywane przez pokolenia. W epoce romantyzmu głoszone, że żołnierz powinien wytrwać do końca i wypełnić rozkaz. Żołnierze potrzebowali „pokrzepienia serc”, więc inspirowali się legendą romantyczną, utwierdzając się w ten sposób w przekonaniu o słuszności walki. Jej bohaterowie mają świadomość, że uczestniczą w przełomowej chwili, że to oni właśnie tworzą historię. Jak powiedział Józef Piłsudski: „Dopóki stoję na waszym czele, będę bronił do upadłego, nie cofając się przed żadną ofiarą, tego co jest naszą własnością i co oddać musimy w całości nienaruszonej naszym następcom – naszego honoru żołnierza polskiego. Tego od was, żołnierze, z całą surowością wymagam... Ofiary krwawe czy bezkrwawe, gdy trzeba, muszą być w tym celu złożone...”. Wódz doceniał znaczenie własnej siły zbrojnej, walki legionowe i boje niepodległościowe. Był prototypem romantycznego człowieka czynu. Literatura polska XIX i XX wieku ukazywała wzorce kształtowane pod wpływem doświadczeń historycznych. Utrata niepodległości i walka o wolność skłaniała do refleksji nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością narodu. Sprzyjała sięganiu do historycznie ukształtowanej świadomości zbiorowej, by w niej odkrywać najważniejsze uzasadnienia dla istnienia narodu, który utracił byt państwowy. Poezja patriotyczna stanowiła najważniejszą część kultury narodowej. Słowo poetyckie było świadectwem żywotności narodu i jego dążeń wolnościowych. Historia i literatura Polski porobiorowej stworzyła nowe legendy i symbole świadomości społecznej, nowe wzorce wyobraźni narodowej. Romantyzm dokonał nowożytniej systematyzacji symboliki uniwersalnej i narodowej, czyniąc z niej dziedzictwo, które przez kolejne lata formowało osobowość kulturalną nadchodzących pokoleń. Najważniejszą wartością była wola walki i interpretacja dziejów według romantycznego historyzmu. Jak podkreślił Józef Piłsudski w tekście o *Legionach*: „*LEGIONY stworzyły w Polsce, odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza. Ta zdobycz może w przyszłej historii stanowić będzie więcej niż te czy inne przewagi w tych czy innych bojach. Potrafiłszy swoim wysiłkiem, swoim sercem, swoją wielką pracą i wolą dać Polsce nowy nabytek, typ dobrego żołnierza polskiego. Powstał jakby z mogiły dawny typ żołnierza powstańca przymierającego głodem czasem, wędrującego borem lasem po ziemi ojczystej...*”. Naród ma być jednością tych, którzy odeszli, tych którzy żyją i tych którzy będą kształtować przyszłość. Wielkość i wartość literatury zależy w jaki sposób odpowiada na los historyczny, z którym musi zmierzyć się naród. Pamięć o tych, którzy swoje życie poświęcili w walce za Ojczyznę jest odkrywaniem dróg do Niepodległości, która przez pokolenia była celem i najwyższą wartością, za którą była przelewana krew i oddawane życie. Literatura uczy postaw patriotyzmu, miłości do Ojczyzny. Wiersz *Legionści Piłsudskiego* jest hołdem wobec wybitnego przywódcy, dzielnych żołnierzy, dla których walka i odzyskanie Niepodległości było najważniejszym zadaniem i wartością, cenniejsze niż własne życie. Niech ta pieśń o *Legionistach Piłsudskiego* ukazuje najpiękniejsze karty dziejów Polski i wygrywa dźwięki Niepodległej Polski.

WYCIECZKA NA GÓRĘ CERGOWĄ (716 m)

Budowa geologiczna szczytu

Cz. II

Cały nasz region, będący częścią Karpat Zewnętrznych, zbudowany jest z tzw. fliszu — skał osadowych, powstałych na dnie głębokiego zbiornika morskiego (geosynkliny), zwanego Oceanem Tetydy, który istniał przez około 100 milionów lat. Mechanizm tworzenia się fliszu był następujący: lądy otaczające zbiornik były niszczone, a powstały w ten sposób drobny materiał skalny był transportowany rzekami do geosynkliny i gromadzony się na jej zboczach.

Z biegiem czasu ilość osadu powiększała się, aż w końcu tracił on stabilność i osuwał się w głąbiny w formie tzw. prądów zawieszonych. Opadający materiał osadzał się na dnie, tworząc poziome warstwy. W pierwszej kolejności gromadziły się żwiry, jako najcięższe, następnie piaski, później najdrobniejszy łył. Proces ten powtarzał się wielokrotnie, dając kilkukilometrowej grubości naprzemienne warstwy, które z czasem pod wpływem procesu diagenety przemieniały się w skały. Ze żwirów powstawały zlepieńce, z piasków piaskowce, a z łyłów łupki.

Na przełomie oligocenu i miocenu (28 mln lat temu), na skutek zderzenia płyty indoeuropejskiej z blokiem panońskim, osady fliszowe uległy sfałdowaniu. Powstał szereg tzw. płaszczowin, utworzonych z nakładających się na siebie fałdów, które na omawianym terenie przebiegają z północnego zachodu na południowy wschód. Obszar Beskidu Niskiego obejmują płaszczowiny: śląska, dukielska i magurska. W czasie ruchów fałdowych częściowo nasunęły się one na siebie z południowego zachodu na północny wschód. Jednostka śląska jest najniższa i leży najdalej na północy. Od strony południowej zalega na niej płaszczowina dukielska, która z kolei wynurza się spod jednostki magurskiej.

W okolicy Dukli znakomicie widać nasunięcie płaszczowiny dukielskiej na śląską. Stromy, północny stok Cergowej znajduje się w obrębie tej pierwszej,



Cergowa spod Kiczery nad Wisloczkiem. Fot. W. Krukar

a leżące u podnóża otoczenie Jasionki w drugiej. Tytułowa góra jest częścią brzeźnego, zewnętrznego fałdu płaszczowiny dukielskiej, który ma formę łuski. Oznacza to, mówiąc w dużym uproszczeniu, że posiada on tylko jedno skrzydło. A w skrzydle warstwy skalne są nachylone tylko w jedną stronę.

W obu wymienionych płaszczowinach mamy odmienne zespoły skalne: na Cergowej piaskowce cergowskie i margle podcergowskie, a u jej podnóża, już w granicach jednostki śląskiej, warstwy krośnieńskie. Piaskowce cergowskie są gruboławicowe, niebieskawe, ale po zwietrzeniu zmieniają kolor na żółtawy. Grubość kompleksu tych skał sięga około 300 m. Ich ławice

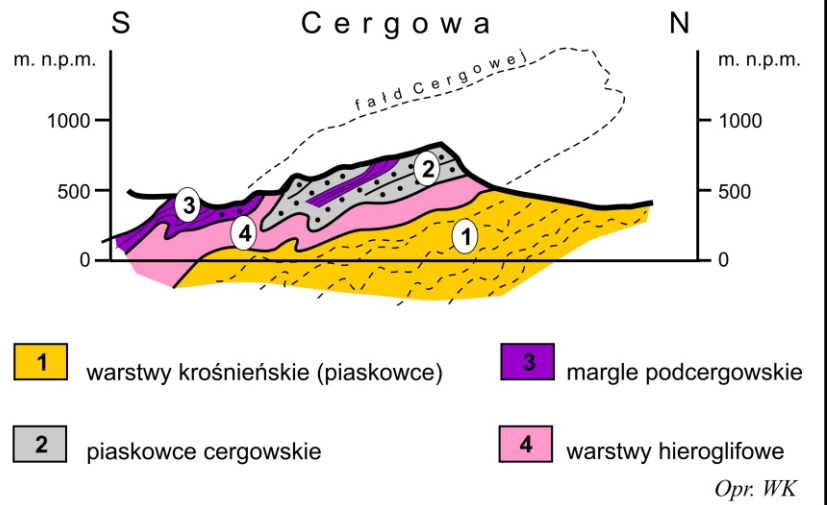


Cergowa od wschodu. Biała linia pokazuje nachylenie stoku południowego i warstw skalnych. Fot. W. Krukar

zapadają ku południowi pod kątem około 25°, tylko miejscami większym. Duża odporność tych skał na niszczenie oraz ich ułożenie decydują o wysokości i kształcie góry. Cergowa jest twarzielcowym grzbieciem monoklinalnym. Słowo twarzielcowy mówi, że grzbieć został uformowany przez procesy denudacyjne (niszczące), które wypreparowały utwory skalne o dużej odporności (piaskowce cergowskie) spośród skał bardziej miękkich (warstwy krośnieńskie). O grzbiecie mono-klinalnym mówimy wtedy, gdy jest on zbudowany z warstw skalnych nachylonych łagodnie (do 35°) w jedną stronę. Tego typu grzbiety z reguły formują się na łuskach. Wspomniałem, że masyw Cergowej budują ławice zapadające w kierunku południowym.

W wielu miejscach pokrywa się z nimi nachylenie stoku południowego. Stok półno-cny został wycięty w czołowej części warstw. Takie ułożenie skał dało grzbieć asymetryczny z łagodniejszym stokiem południowym i bardziej stromym (nawet do 65°) północnym. Często

Przekrój geologiczny przez Cergową



zjawiskami geologicznymi w strefach fliszowych są osuwiska. Cały masyw Cergowej został i jest nieustannie kształtowany przez te procesy. Występujące tu jaskinie są też ich skutkiem. Ale o roli osuwisk w modelowaniu rzeźby góry opowiem podczas następnej wycieczki.

XIII Ogólnopolski Piknik Rodzinny w Rymanowie-Zdroju



Niedziela - 21.06.2026 r. od godziny 14⁰⁰ - tereny zielone przy kompleksie basenów otwartych (ul. Zdrojowa 58)

Patronat Medialny



Patronat Redakcyjny - Radio RMF MAXXX

GŁÓWNE ATRAKCJE

- konsultacje prozdrowotne i podstawowe pomiary: cukrzyca, otyłość, choroby układu oddechowego, krążenia, narządu ruchu, zakaźne, dermatologiczne, leczenie uzależnień
- promocja zasad zdrowego żywienia i profilaktyki zdrowotnej
- pokaz i instruktaż pierwszej pomocy
- prezentacja specjalistycznego sprzętu oraz innowacyjnych terapii i zabiegów rehabilitacyjnych
- V Turniej Szachowy dzieci do lat 12 o Puchar Arcymistrza Jana-Krzysztofa Dudy
- strefa sportu: piłka nożna, akrobacje gimnastyczne, techniki samoobrony, trening sprawnościowy
- pokazy wodne sekcji pływackiej Aktiv Pro
- V zawody pływackie o Puchar Burmistrza Gminy Rymanów
- bezpieczne wakacje - miasteczko ruchu drogowego, symulator dachowania
- laboratorium kreatywności i innowacji: pokazy druku 3D, prezentacja robo-psa
- gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, piana party, ściana wspinaczkowa, tor przeszkód, byk rodeo, dmuchane zamki i zjeżdźalnie, sumo na wesoło, paddle ball
- strefa animacji: malowanie – zabawa kolorem, sensoplastyka, plectenie warkoczyków, układanie puzzli
- panel artystyczny: spektakl teatralny inspirowany filmem Andrzeja Wajdy „Zemsta”, koncert muzyczny, pokaz najpiękniejszych walców oraz tańców latynoamerykańskich
- disco pod gwiazdami
- liczne konkursy z nagrodami dla całych rodzin
- ponad 40 stoisk wystawienniczych, 11 paneli programowych
- punkty gastronomiczne

🎵 Największe przeboje Mieczysława Fogga i Franka Sinatry 🎵

🎩 Pokazy magii – sztuka iluzji 🎩

Podróż w czasie w Kinie Sokół

Wykład Stanisława Penara o historii Rymanowa

Historia nie musi być nudna, o czym przekonali się mieszkańcy Rymanowa. W lokalnym Kinie Sokół odbyło się wyjątkowe spotkanie, które połączyło rzetelną wiedzę historyczną z magią teatru, przybliżając losy kluczowych postaci związanych z dziejami miasta.

We wtorkowy wieczór 31 marca br., Kino Sokół wypełniło się miłośnikami przeszłości. Głównym punktem programu był wykład historyczny Stanisława Penara. Prelegent w ciekawy sposób nakreślił rys dziejów Rymanowa, jednak tym razem suchym faktom towarzyszyło coś znacznie bardziej widowiskowego, na scenie dosłownie ożyły postacie znane z kart historii miasta. Niezwykłym urozmaiceniem wykładu były inscenizacje przygotowane przez teatr „Zakamarki”.

Dzięki aktorom, widzowie mogli zobaczyć osoby, które na przestrzeni wieków kształtowały historię miasta.

Wśród przywołanych postaci znaleźli się:

- Książę Władysław Opolczyk,
- Hrabia Józef Kanty Ossoliński wraz z córką Anną Teresą,
- Anna i Stanisław Potoccy,
- Żydowska rodzina: Michał i Rachela.

Obecność tych postaci pozwoliła zgromadzonym lepiej zrozumieć wielokulturowy i złożony charakter dawnego Rymanowa. Wydarzenie nie byłoby tak sugestywne, gdyby nie zaangażowanie aktorów, którzy wcielili się w historyczne role. Na scenie wystąpili: Agnieszka Trygar, Milena Bogaczyk, Jakub Józefczyk oraz Sebastian Jakubowicz. Ich gra aktorska stała się idealnym dopełnieniem merytorycznej części prelekcji pana Stanisława Penara.

To było z pewnością wyjątkowe wydarzenie, łączące rzetelną wiedzę historyczną z emocjami, jakie niesie ze sobą teatr. Tegoroczne obchody 650-lecia nadania praw miejskich dla miasta Rymanów zyskały dzięki temu oprawę, która pozwoliła mieszkańcom dosłownie „dotknąć” przeszłości. Spotkanie w Kinie Sokół udowodniło, że połączenie wykładu z elementami widowiska to doskonały sposób na kultywowanie lokalnej pamięci i integrację mieszkańców wokół wspólnej historii.

Tekst i zdjęcia Rafał Glód



Uzdrowisko Rymanów na Targach Pracy w Krośnie

Uzdrowisko Rymanów S.A. wzięło udział w XIII Targach Pracy, które 20 marca 2026 roku odbyły się w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie. Wydarzenie zgromadziło licznych studentów, absolwentów oraz przedstawicieli firm i instytucji z regionu, stając się ważnym miejscem spotkań osób poszukujących pracy z potencjalnymi pracodawcami.

Targi były nie tylko okazją do zapoznania się z ofertami zatrudnienia, ale również do udziału w warsztatach i szkoleniach, które pomagały młodym ludziom lepiej przygotować się do wejścia na rynek pracy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się bezpośrednie rozmowy z pracodawcami, umożliwiające poznanie realiów pracy w poszczególnych branżach.

Swoją ofertę zaprezentowało także Uzdrowisko Rymanów, które od lat jest ważnym pracodawcą w regionie. Przedstawiciele spółki przedstawili możliwości odbycia praktyk oraz podjęcia pracy w różnych obszarach działalności uzdrowiska. Stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród osób poszukujących pierwszych doświadczeń zawodowych. Udział w targach był dla uzdrowiska okazją do nawiązania nowych



kontaktów oraz rozmów z młodymi ludźmi planującymi swoją przyszłość zawodową.

Organizatorzy podkreślają, że Targi Pracy w Krośnie z roku na rok przyciągają coraz więcej uczestników i wystawców, co potwierdza ich rosnące znaczenie na lokalnym rynku pracy.

Uzdrowisko Rymanów S.A. dziękuje wszystkim odwiedzającym stoisko za rozmowy oraz zainteresowanie ofertą.

Świadomość, która ratuje życie Seminarium „Nie igraj z ogniem”

Tematyka bezpieczeństwa pożarowego oraz zagrożeń związanych z tlenkiem węgla była przedmiotem seminarium „Nie igraj z ogniem”, które odbyło się w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. Wydarzenie, zorganizowane przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – Biuro Terenowe w Krośnie, zgromadziło licznych uczestników zainteresowanych praktycznymi aspektami bezpieczeństwa.

Partnerem inicjatywy było Uzdrowisko Rymanów S.A., które od lat angażuje się w działania na rzecz lokalnej społeczności, wspierając przedsięwzięcia o charakterze edukacyjnym i profilaktycznym.

Seminarium miało przede wszystkim wymiar praktyczny. Uczestnicy mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat zapobiegania pożarom, właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia oraz rozpoznawania niebezpieczeństw wynikających z obecności tlenku węgla. Podkreślano, że odpowiednia wiedza i szybka reakcja mogą w wielu przypadkach zapobiec tragedii. Jak zaznacza prezes zarządu uzdrowiska, dr inż. Małgorzata Szeliga: „Edukacja w zakresie bezpieczeństwa to inwestycja w przyszłość nas wszystkich. Wspieranie takich inicjatyw traktujemy jako nasz obowiązek wobec społeczności.”



W trakcie wydarzenia Uzdrowisko Rymanów zapewniło uczestnikom naturalną wodę źródłaną i mineralną z Rymanowa-Zdroju, podkreślając swoją obecność tam, gdzie promowana jest wiedza i odpowiedzialne postawy.

Duża frekwencja oraz aktywność uczestników pokazują, że tematyka bezpieczeństwa pozostaje niezwykle istotna, a tego typu inicjatywy są potrzebne i spotykają się z dużym zainteresowaniem społecznym.

Jod w powietrzu Rymanowa-Zdroju

Badania potwierdzają wyjątkowy mikroklimat uzdrowiska



Uzdrowisko Rymanów po raz kolejny potwierdza swoje wyjątkowe walory przyrodnicze i zdrowotne. W marcu 2026 roku spółka otrzymała finalny raport firmy PetroGeo, który wykazał obecność jodu w powietrzu atmosferycznym na terenie Rymanowa-Zdroju. Otrzymane wyniki stanowią istotne uzupełnienie wiedzy o lokalnym mikroklimacie i jego potencjalnym znaczeniu dla zdrowia człowieka, a zarazem wpisują się w wieloletnią tradycję badań nad właściwościami środowiska naturalnego tego uzdrowiska.

Badania przeprowadzono w dwóch niezależnych lokalizacjach, co pozwoliło uchwycić naturalne różnicowanie przestrzenne stężeń tego pierwiastka. W rejonie Pijalni Wód Mineralnych odnotowano stężenie jodu na poziomie $0,22 \text{ mg/m}^3$, natomiast na Krokusowej Polanie wynik wyniósł $0,078 \text{ mg/m}^3$. Różnice te mogą wynikać z lokalnych uwarunkowań, takich jak ukształtowanie terenu, stopień nasłonecznienia, wilgotność powietrza, obecność roślinności czy specyficzne warunki cyrkulacji powietrza w dolinach Beskidu Niskiego. Jednocześnie same wyniki potwierdzają, że mikroklimat Rymanowa-Zdroju nie jest

jednorodny, lecz dynamiczny i kształtowany przez wiele czynników środowiskowych.

„Od wielu lat mówiono o wyjątkowych właściwościach powietrza w Rymanowie-Zdroju. Dziś mamy ich potwierdzenie w wynikach badań – obecność jodu w naszym mikroklimacie to unikatowy fakt w skali Polski, zwłaszcza że mówimy o uzdrowisku położonym w górach, a nie nad morzem. To dodatkowo wzmacnia pozycję Rymanowa-Zdroju jako miejsca sprzyjającego zdrowiu i regeneracji” – podkreśla dr inż. Małgorzata Szeliga, Prezes Zarządu Uzdrowiska Rymanów S.A.

Jod jest pierwiastkiem niezbędnym dla prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka, a jego znaczenie dla zdrowia jest dobrze udokumentowane. Bierze udział w produkcji hormonów tarczycy – tyroksyny i trijodotyroniny – które regulują tempo przemiany materii, wpływają na rozwój i funkcjonowanie układu nerwowego, a także oddziałują na pracę wielu narządów i układów organizmu. Hormony te wpływają m.in. na prawidłowy rozwój oraz funkcjonowanie mózgu, układu nerwowego i układu kostnego. Biorą udział w przemianach wielu składników, np. białek, tłuszczu, węglo-

wodanów i witamin. Regulują procesy wzrostu i dojrzewania komórek. Odpowiadają za utrzymanie prawidłowej temperatury ciała. Jod jest także jednym z najsilniejszych antyoksydantów i wykazuje działanie ochronne w procesach zapalnych oraz nowotworowych.

Niedobory jodu mogą prowadzić do zaburzeń pracy mózgu, objawiających się np. ograniczeniem zdolności uczenia się, zapamiętywania i kojarzenia. Znaczny niedobór jodu u kobiet w ciąży może powodować nieodwracalny niedorozwój mózgu u płodu, może również stanowić przyczynę zaburzeń rozrodczości i większej śmiertelności dzieci. Niedobór jodu może także prowadzić do zaburzeń metabolicznych, dlatego jego obecność w środowisku naturalnym, nawet w niewielkich ilościach, ma istotne znaczenie z punktu widzenia profilaktyki zdrowotnej. W warunkach naturalnych pierwiastek ten najczęściej kojarzony jest z klimatem nadmorskim, gdzie występuje w postaci aerozolu morskogo, co sprawia, że potwierdzenie jego obecności w powietrzu obszaru górskiego stanowi zjawisko interesujące i warte dalszych badań.

Obecność jodu w powietrzu Rymanowa-Zdroju wpisuje się w szerszy obraz wyjątkowych warunków przyrodniczych tego obszaru. Na lokalny mikroklimat wpływają bowiem rozległe kompleksy leśne, które działają jak naturalny filtr powietrza, niski poziom urbanizacji ograniczający zanieczyszczenia, a także specyficzne ukształtowanie terenu sprzyjające powstawaniu lokalnych prądów powietrznych i utrzymywaniu się wilgotności. Istotną rolę odgrywają również wody mineralne o zróżnicowanym składzie chemicznym, które od półtora wieku stanowią podstawę działalności uzdrowskiej. Współdziałanie tych wszystkich elementów tworzy środowisko sprzyjające klimatoterapii, czyli wspomaganie zdrowia poprzez oddziaływanie naturalnych czynników środowiskowych, takich jak czyste powietrze, odpowiednia wilgotność czy obecność bioaktywnych mikroelementów.

Warto podkreślić, że zainteresowanie właściwościami leczniczymi Rymanowa-Zdroju ma długą tradycję. Już w XIX wieku wskazywano na obecność jodu w wodach mineralnych tego obszaru, co przyczyniło się do rozwoju uzdrowska i budowy jego renomy. Dzisiejsze wyniki badań atmosfery można postrzegać jako kontynuację tej tradycji badawczej, a jednocześnie jako dowód spójności lokalnego środowiska naturalnego – od wód podziemnych po powietrze atmosferyczne.



Uzdrowsko od ponad 150 lat wykorzystuje naturalne bogactwo regionu, łącząc tradycję leczenia uzdrowskiego z nowoczesnym podejściem do zdrowia i profilaktyki. Lecznicze wody mineralne, sprzyjający regeneracji mikroklimat oraz otoczenie lasów tworzą warunki sprzyjające wypoczynkowi, rekonwalescencji i odzyskiwaniu równowagi fizycznej oraz psychicznej. Najnowsze wyniki badań stanowią ważne uzupełnienie wiedzy o tym środowisku i mogą w przyszłości stać się impulsem do dalszych analiz naukowych nad wpływem naturalnych mikroelementów obecnych w powietrzu na organizm człowieka.

Dla kuracjuszy i turystów jest to kolejny argument przemawiający za wyborem Rymanowa-Zdroju jako miejsca wypoczynku i regeneracji. Potwierdzona obecność jodu w powietrzu może być postrzegana jako jeden z wielu naturalnych czynników wspierających zdrowie. W połączeniu z ciszą, spokojem oraz bliskością natury tworzy to środowisko, które sprzyja poprawie samopoczucia i jakości życia, wpisując się w rosnące zainteresowanie naturalnymi metodami dbania o zdrowie i profilaktykę chorób cywilizacyjnych.

Jubileuszowy Górski Bieg do Źródeł Rymanowskich



W Rymanowie odbył się Górski Bieg do Źródeł Rymanowskich, zorganizowany z okazji 150. rocznicy odkrycia źródeł uzdrowiskowych. Wydarzenie zgromadziło miłośników biegania, aktywnego wypoczynku oraz osoby, które chciały symbolicznie uczcić tę wyjątkową rocznicę.

Trasa biegu prowadziła przez malownicze tereny Rymanowa i Rymanowa-Zdroju oraz okolicznych lasów. Uczestnicy mieli okazję zmierzyć się z wymagającą, górską trasą, a jednocześnie podziwiać przyrodę Beskidu Niskiego. Połączenie sportowego wysiłku z wyjątkowym otoczeniem sprawiło, że wydarzenie miało nie tylko wymiar rywalizacji, ale również rekreacyjny i integracyjny.

Bieg stał się okazją do wspólnego świętowania ważnej rocznicy związanej z rozwojem uzdrowiska i tradycją korzystania z miejscowych wód mineralnych. Dla wielu uczestników był to również moment spotkania i spędzenia czasu w atmosferze zdrowej sportowej rywalizacji.

Uzdrowisko Rymanów S.A. wspiera inicjatywy, które promują aktywność fizyczną, zdrowy styl życia oraz lokalne

**NATURALNE WODY
Z RYMANOWA-ZDROJU**

RYMANÓW
Zdrój

CELESTYNKA
Wody i napoje

150
UZDROWISKO RYMANÓW
1876
ZDRÓJ

UZDROWISKO RYMANÓW S.A.
ul. Zdrojowa 48, 38-481 Rymanów-Zdrój
13 43 57 401, 13 57 428, 13 43 57 477
biuro@uzdrowisko-rymanow.com.pl
www.uzdrowisko-rymanow.com.pl

AT UZDROWISKA RYMANÓW

Podkarpacka

dziedzictwo przyrodnicze i historyczne. Takie wydarzenia wpisują się w wieloletnią tradycję regionu związaną z lecznictwem uzdrowiskowym i wykorzystaniem naturalnych walorów Rymanowa-Zdroju.

Uzdrowisko Rymanów S.A. składa gratulacje wszystkim uczestnikom za ukończenie biegu oraz osiągnięte wyniki.

NOWEJ PIETY NIE BĘDZIE

Drodzy Mieszkańcy Rymanowa i Gminy.

Kieruję do wszystkich te słowa, aby wytłumaczyć wstrzymanie prac nad umiejscowieniem na rymańskim cmentarzu nowego posągu Piety, przedsięwzięcia, którego inicjatorem był Zarząd Samorządu Mieszkańców Rymanowa.

Okazuje się, że działające na terenie naszej gminy Stowarzyszenie „Spotkanie Rymanów” postanowiło zablokować umiejscowienie nowej Piety na cmentarzu. W tym celu zwrócili się z pismem do Komisji Ochrony Zabytków w Krośnie, aby Pietę, którą usunięto ze względu na zły stan techniczny, uznać za zabytek i przywrócić z powrotem na odnowiony cokół. Nadmieniam, że ów cokół został przez nas poddany gruntownej renowacji, wypełniono dziury powstałe po wypadających kamieniach, wypiaszkowano całą konstrukcję i wykonano nowe fugowanie, dzięki czemu przywrócono mu naturalny wygląd. Wokół cokołu na nowo ułożono obramowanie, a na wierzchu wybito odpowiednio uzbrojoną płytę.

W dniu 26 marca Komisja Ochrony Zabytków podjęła decyzję zgodnie z życzeniem Stowarzyszenia „Spotkanie Rymanów”. Nie wiadomo, jakich argumentów użyto, czym przekonano komisję do podjęcia tak niegospodarnej i nierozsądnej decyzji. Zarząd Samorządu Mieszkańców o tych działaniach nie został powiadomiony, nie wyrażono zgody na to, aby ich przedstawiciel mógł uczestniczyć w przedmiotowym spotkaniu. Trudno zrozumieć podjęcie takiej decyzji przez Komisję, bo jednak zdrowy rozsądek podpowiada inaczej. Przede wszystkim dlatego, że od dawna rzeźba ta była w bardzo złym stanie technicznym: brak ręki, znaczne zniszczenia pozostałych części posągu. Przez ostatnie lata nie znalazł się nikt, kto chciałby pomóc w jej „uratowaniu”. Posąg Piety, o którym mowa został ulokowany przez ówczesnego Proboszcza ks. Franciszka Mroza w miejsce poprzedniego, który był wiernym odwzorowaniem Piety watykańskiej wykonanej przez Michała Anioła (nadmieniam, że od tego czasu nie



minęło nawet 50 lat). Na podobny wzór zaprojektowano nowy posąg; jego miniatura była prezentowana na spotkaniu mieszkańców miasta.

Szanowni Państwo, uważam, że wszystkim należy się pełne wyjaśnienie historii, związanej z posągiem Piety, dlatego postanowiłem ją Państwu przedstawić, gdyż to właśnie ja jestem najlepszym świadkiem wydarzeń, znam historię Piety osobiście, od jej początku.

W latach 1978 – 1979 ówczesny ks. Proboszcz Franciszek Mróz zdecydował o usunięciu przedwojennej Piety. Z jakiego powodu, tego nikt nie wiedział, ponieważ była w całkiem dobrym stanie (bardzo ładna, starsi ludzie doskonale ją pamiętają) i zwrócił się z prośbą do Bogusława Biernata, (syna mojego kuzyna) o wykonanie innej. Przy niektórych pracach,

jak przywiezieniu odpowiednich materiałów czy nawet przy montażu gotowej już figury na cokole, osobiście mu pomagałem. Po odsłonięciu rzeźby okazało się, że wizerunkowo bardzo odbiega ona od pierwowzoru. Z upływem czasu jedni przyzwyczaili się do nowego wizerunku bardziej, inni mniej.

Od kilku lat zauważono powstające ubytki, zarówno na figurze jak i na rozpadającym się cokole. Od ponad dwóch lat obok figury Chrystusa leżała Jego ręka, która odpadła, gdyż druty konstrukcyjne przez korozję, uległy całkowitemu zniszczeniu (w podobnym stanie jest pozostała część figury). Z cokołu wypadały kamienie, ponieważ płyta pod ciężarem figury została załamana, a wlewająca się do środka woda przyczyniła się ich wypadania. Stan rzeźby jak i cokołu stojącego w centrum, uwłaczał powadze miejsca.

Zarząd Samorządu Mieszkańców Rymanowa: Kilar Andrzej, Królicki Dariusz, Penar Jan, Sołtysik Marcin, Szepieniec Mateusz, Woźniak Andrzej i moja skromna osoba, postanowił zająć się tym zagadnieniem, aby wizytówka rymanowskiego cmentarza godnie reprezentowała miejsce pochówku naszych najbliższych.

Prace przy cokole, o których pisałem na wstępie, zostały wykonane z funduszy samorządowych. Przy komisyjnych oględzinach samej figury uznano, że jej stan techniczny wymaga natychmiastowej interwencji, zanim całkiem się rozpadnie. Pojawiła się między innymi propozycja przeniesienia jej na nowy cmentarz.

Na przełomie czerwca i lipca spotkałem się przy Urzędzie Gminy z przedstawicielem Stowarzyszenia „Spotkanie Rymanów”, który nawiązał do rozmowy o usunięciu wspomnianej Piety i złożył propozycję, że on by tę figurę wziął, bo wykonał ją jego kolega. Po jakimś czasie inny przedstawiciel wspomnianego stowarzyszenia proponował, aby umiejscowić posąg na Kalwarii, rozważano też inne propozycje. Więcej rozmów na ten temat nie było, natomiast wiele możliwości pozostawało do rozważenia.

Na zebraniu samorządowym, które odbyło się 19 września 2025 roku, w którym oprócz zarządu uczestniczył Pan Burmistrz Grzegorz Wołczański i mieszkańcy Rymanowa, podjęto jednogłośnie uchwałę o potrzebie wykonania nowej figury Matki Bożej Bolesnej „Piety”. Spisano protokół i przystąpiono do działania.

Z prośbą o wykonanie tej rzeźby zwrócono się do artysty, pana Krzysztofa Śliwki, który po dłuższej rozmowie wyraził zgodę, nadmieniając jednocześnie, że



choć ma wiele pracy i będzie mu bardzo ciężko, to zgadza się i wykona posąg po kosztach własnych, bo chciałby, aby po nim pozostała jakaś pamiątka. Lepszej oferty wymarzyć sobie nie można. Uzgodniono, że będzie to posąg wykonany na podstawie zdjęć figury przedwojennej, która wcześniej została usunięta. Ustalono również, że konstrukcja ma być ze stali nierdzewnej, a sam materiał bardzo trwały. Pan Krzysztof Śliwka wykonał także prototyp figury na podstawie fotografii figury przedwojennej (wyrzeźbił figurkę miniaturową w drewnie, która została zaprezentowana mieszkańcom na spotkaniu); wszyscy przyjęli zaproponowany model z ogromną akceptacją.

Mieszkańcy, których spotykałem cieszyli się, że w końcu ktoś się zajął tą sprawą i z ciekawością pytali, kiedy będą mogli zobaczyć nową Pietę na pięknie odnowionym cokole.

Dlatego już teraz podaję Państwu do wiadomości, że „dzięki” takim osobom, które przez całe lata nie były zainteresowane renowacją zniszczonego posągu,

pojawiają się przeszkody w realizacji przedsięwzięcia. Szkoda, że przysłowie „Mądrej głowie dość dwie słowie” nie znajduje tu zastosowania.

Dlatego wszystkich spotyka ogromne rozczarowanie - nowej Piety nie będzie!

Szanowni Państwo, dlaczego wcześniej nikt tego problemu nie widział, nikt się tą sprawą nie zajął, nie zadał sobie trudu, aby to wszystko zrobić, zorganizować, tylko teraz, kiedy grupa ludzi wykonała trudne i kosztowne prace inni stają na przeszkodzie?

Prawda jest taka, że osoby te pochopnie podjęły decyzję o przyjęciu poprzedniej figury, a teraz nie wiedzą, co z nią zrobić, więc wybrały najprostsze i najłatwiejsze rozwiązanie, zwrócić ją z powrotem na to samo miejsce. Ludzie, którzy mają chociaż odrobinę honoru i dotrzymują słowa są zawsze szanowani przez społeczeństwo, tym bardziej w takich małych miejscowościach jak Rymanów, gdzie wszyscy wszystkich znają i wiedzą kto kim był i kto kim jest. Uważam, że gdyby Komisja знаła całą prawdę, podjęłaby inną decyzję.

W każdym sporze należy wysłuchać wszystkich zainteresowanych stron. Dlaczego i z jakiego powodu nie dopuszczono do głosu zaangażowanych w tę sprawę osób? Dlaczego wszystko przeprowadzono po cichu, żeby nie powiedzieć, po kryjomu? Zadaję sobie pytanie – dlaczego wśród nas są tacy ludzie, którym stwarzanie problemów innym sprawia przyjemność i przeszkadzają działać dla dobra całej społeczności? Dlaczego nikt z przeciwników nowego posągu Piety nie zaproponował spotkania z Zarządem Samorządu Mieszkańców Rymanowa w celu znalezienia porozumienia i ustalenia wspólnych działań?

Droży Państwo, mieszkańcy Rymanowa i Gminy, czy w tym całym przykrym „nieporozumieniu” nie powinno być najważniejsze to, aby następnym pokoleniom mieszkańców, odwiedzającym mogiły najbliższych, jeszcze przez wiele, wiele lat towarzyszył wizerunek Maryi tulącej w swoich ramionach zmarłego Syna?

Czesław Szajna

Modernizacja kina „Sokół”

Gminny Ośrodek Kultury w Rymanowie przeznaczył na modernizację Kina „Sokół” ponad 446 tys. zł. GOK otrzymał dotację z Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej w kwocie ponad 306 tys. złotych, natomiast 140 tys. zł to środki pochodzące z budżetu Gminy Rymanów.

W ramach inwestycji zakupiony zostanie nowoczesny sprzęt niezbędny do wyświetlania filmów oraz nowe nagłośnienie, odrestaurowane będą fotele, wymieniona wykładzina.

– Najważniejszym aspektem realizacji tego zadania jest przede wszystkim dostosowanie kina dla potrzeb osób niepełnosprawnych – mówi Joanna Ziemiańska-Kielar, dyrektor GOK w Rymanowie. – Stworzymy na widowni dwa miejsca przeznaczone dla osób poruszających się na wózkach, wyremontujemy łazienki, a także zamontujemy oświetlenie przeszkodowe, które pomoże w poruszaniu się w kinie przy zaciemnionym świetle.

Szczegółowy zakres realizacji zadania jest w trakcie opracowywania, dlatego termin wykonania nie jest jeszcze ustalony. Przewidujemy, że prace rozpoczną się w czerwcu i potrwać do końca bieżącego roku. Wszystko uzależnione jest od terminów podpisania umów z Państwowym Instytutem Sztuki Filmowej oraz z wykonawcami.



– Po tym, jak w roku 2025 wznowiliśmy regularne seanse i podpisaliśmy nowe umowy z czołowymi dystrybutorami, w naszym kinie tylko w ciągu siedmiu miesięcy gościliśmy ponad 4500 widzów – podkreśla dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rymanowie. – Statystyki te pokazują, jak wielka jest potrzeba funkcjonowania w Rymanowie kina, w którym widzowie mogą obejrzeć nowości filmowe, do tej pory dostępne jedynie w dużych kinach w innych miastach. Oprócz tego, kino pełni także funkcję sali widowiskowej, co jeszcze bardziej wzmacnia potrzebę jego odnowienia i dostosowania do potrzeb naszych mieszkańców” – dodaje Joanna Ziemiańska-Kielar.

UG - S. Tworek



W Grabownicy Starzeńskiej narasta spór o przyszłość ponad 420-letniego dębu "Józef", jednego z najstarszych drzew regionu. Parafia zapowiada jego wycinkę ze względów bezpieczeństwa, lecz mieszkańcy, naukowcy i miłośnicy przyrody alarmują: to bezcenny świadek historii.

Powiatowy szpital w Lesku znalazł się na skraju przepaści finansowej. Co miesiąc w budżecie brakuje około 1,5 mln zł na jego bieżące funkcjonowanie. W związku z dramatyczną sytuacją pracownicy otrzymali za luty jedynie 75 procent wynagrodzenia.

Mostostal Warszawa, który wspólnie z Acciona Construcción buduje odcinek Rzeszów Południe - Babica, poinformował o złożeniu do sądu pozwu o zapłatę przez GDDKiA dodatkowych 487 mln zł. Uzasadnia to "drastycznym" wzrostem cen, a co za tym idzie, kosztów. Ostatecznie spółka zerwała umowę na kolejny odcinek S19.

Szary, niczym niewyróżniający się ekran przy ulicy Rzecha w Rzeszowie odszedł w zapomnienie. Jego miejsce zajęło ogromne, przyciągające wzrok dzieło sztuki, które już teraz uznawane jest za jedno z największych w mieście. Mural powstał podczas Festiwalu Sztuki Ulicznej i jest efektem pracy kilkudziesięciu artystów, którzy wspólnie nadali tej przestrzeni zupełnie nowy charakter. To przykład na to, jak sztuka może zmieniać miejską przestrzeń i przyciągać uwagę mieszkańców oraz przechodniów.

Najnowsze dane z Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR) nie pozostawiają złudzeń – natężenie ruchu na drogach krajowych w województwie podkarpackim wzrosło o blisko 12 proc. Choć ogólne liczby są wciąż niższe od średniej krajowej, dynamika przyrostu w naszym regionie należy do absolutnej czołówki w Polsce.

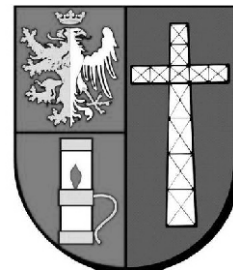
W Jaśle powstanie nowoczesny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Dzięki Funduszom Szwajcarskim, Placówka ma zacząć funkcjonować w 2029 roku. Placówka będzie mieścić się w budynku przy ul. Wincentego Pola, w dawnej siedzibie Kolegium Języków Obcych. Obiekt zostanie gruntownie zmodernizowany i rozbudowany, a następnie wyposażony w specjalistyczny sprzęt medyczny. Placówka będzie dysponować 50 łózkami dla pacjentów.

Dwaj podkarpaccy posłowie PiS Zbigniew Chmielowiec i Fryderyk Kapinos są w grupie założycielskiej Stowarzyszenia Rozwój Plus byłego premiera Mateusza Morawieckiego.

Powiaty brzozowski i leski ze stopą bezrobocia odpowiednio 20,5 proc. i 19,7 proc. mają najwyższe bezrobocie w Polsce. W tej niechlubnej statystyce wyprzedza ich tylko powiat szydłowiecki w województwie mazowieckim z bezrobociem 22,1 proc.

Podkarpackie organizacje ratownicze wzbogaciły się o wysokiej klasy sprzęt. Specjalistyczny sprzęt o wartości ponad 3 mln zł, zakupiony w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej trafił do organizacji, takich jak GOPR, WOPR i PCK. Łącznie przekazano do użytkowania ponad 600 sztuk różnego rodzaju sprzętu oraz 9 kompletów wyposażenia, które będą wykorzystywane podczas akcji ratowniczych, działań poszukiwawczych, ewakuacyjnych i interwencyjnych.

Z powiatu...



Kilkadziesiąt egzemplarzy broni krótkiej i długiej sprzed około stu lat oraz 20 granatów przeciw-piechotnych wypełnionych trotylem znaleziono pod cienką warstwą ziemi w jednej z piwnic kamienicy w Krośnie.

W jedenastu miejscowościach powiatu krośnieńskiego odbyła się w niedzielę (19 kwietnia) akcja, której celem jest pomoc siostrze Karmelitanek na Islandii. Przeoryszą ich klasztoru jest pochodząca z Łęczan Teresa Bolek. Budynek klasztoru nie spełnia podstawowych wymogów życia klauzurowego. Brakuje cel, łazienek, pracowni, a nawet specjalnej sali przeznaczonej dla chorych. Różnice poziomów podłóg i ciasnota utrudniają funkcjonowanie siostrze z problemami zdrowotnymi. Koszt rozbudowy i remontu wynosi ok. 350 tys. euro.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krośnie wywalczyło prestiżowe 4. miejsce w tegorocznym Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Przedsiębiorstw Energetyki Ciepłej. Wysoka lokata jest bezpośrednim rezultatem wieloletniej strategii dekarbonizacji, opartej na biomasie stanowiącej blisko 90% miks paliwowy oraz wdrażania autorskich systemów cyfrowego nadzoru nad infrastrukturą.

Burmistrz Gminy Iwonicz-Zdrój podpisał umowę na gruntowną modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko – Orlik 2012”, zlokalizowanego przy alei Leśnej. Inwestycja o wartości blisko 400 tysięcy złotych zostanie sfinansowana przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Gmina Dukla, pełniąc rolę partnera wiodącego, we współpracy z miastem Svidnik, rozpoczyna realizację ambitnego projektu transgranicznego pod nazwą „Dukla – Svidnik na dwóch kółkach”. Inicjatywa ta, finansowana z Programu Interreg Polska – Słowacja 2021–2027, zakłada stworzenie nowoczesnego szlaku rowerowego o łącznej długości ponad 60 kilometrów.

Burmistrz Dukli, Krystyna Andruch, ogłosiła plany dotyczące rewitalizacji ruin miejscowej synagogi, które mają zostać przekształcone w bezpieczną i trwałą ruinę otwartą dla zwiedzających. Kluczowe informacje o inwestycji przekazano podczas niedawnego spotkania z Philipem L. Rossem, prezesem Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Żydowskiej Dukli w Polsce, podkreślając intencję gminy do zachowania tego historycznego obiektu.

Wiosenna aura sprzyja intensywnym pracom w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, gdzie leśnicy realizują plan posadzenia blisko 13 milionów młodych drzewek. Tegoroczna akcja obejmuje obszar około 1500 hektarów i koncentruje się na odnawianiu lasu oraz przebudowie składu gatunkowego, szczególnie na terenach, które w przeszłości były użytkowane rolniczo.

Na Pustelni św. Jana w Trzcianie pod Duklą odbyło się XVI Beskidzkie Rozpoczęcie Sezonu Motocyklowego, które jak co roku zgromadziło liczne grono miłośników dwóch kółek z regionu i nie tylko. Wydarzenie było okazją do wspólnego spotkania motocyklistów, integracji środowiska oraz symbolicznego rozpoczęcia nowego sezonu motocyklowego. Służby zabezpieczające zlot oceniły, że na Pustelni św. Jana pojawiło się ponad 3 tysięcy jednośladów.

Z gminy ...



Samorząd Rymanowa oficjalnie zainaugurował kluczową inwestycję polegającą na budowie sieci wodociągowej rozdzielczej w miejscowości Ladzin, na którą umowę z wykonawcą podpisano 4 marca w lokalnym urzędzie gminy. Przedsięwzięcie o wartości blisko 2 milionów złotych obejmuje stworzenie około 7 kilometrów nowej infrastruktury, co ma stanowić bezpośrednią odpowiedź na narastające problemy z niedoborami wody w prywatnych ujęciach studziennych oraz postępującą w regionie suszę hydrologiczną.

10 kwietnia, Ochotnicza Straż Pożarna w Króliku Polskim oficjalnie powitała w swoich szeregach nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Steyr. Pojazd o napędzie GBA 2/16, zakupiony w całości ze środków budżetowych gminy Rymanów za kwotę 170 tysięcy złotych, stanowi kluczowe wzmocnienie potencjału ratowniczego lokalnej jednostki.

Gminny Ośrodek Kultury w Rymanowie przygotowuje się do dużej inwestycji w Kinie „Sokół”, której łączny koszt wyniesie ponad 446 tysięcy złotych. Przedsięwzięcie to jest możliwe dzięki wsparciu finansowemu z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w wysokości przeszło 306 tysięcy złotych oraz wkładowi własnemu gminy, która na ten cel zarezerwowała 140 tysięcy złotych. Zaplanowane prace obejmą nie tylko sferę technologiczną, ale przede wszystkim znaczną poprawę komfortu i dostępności obiektu dla wszystkich mieszkańców.

Uczniowie naszego Liceum po raz kolejny odnieśli sukces. 17 kwietnia na terenie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie odbyły się XXXII Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK - etap rejonowy. Zwycięstwo naszej drużyny zapewniło im awans do kolejnego etapu – zawodów okręgowych w Boguchwale. Będą tam reprezentować naszą szkołę oraz powiat krośnieński, walcząc o miejsce w finale ogólnopolskim.

W Rymanowie i sąsiednich parafiach odbyło się 33. **Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej.** Eucharystii na zakończenie tegorocznego Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej przewodniczył Metropolita Przemyski abp Adam Szal. Podczas wygłoszonej homilii hierarcha wyraził wdzięczność wobec wszystkich mieszkańców Rymanowa, którzy otworzyli swoje domy i serca dla młodych.

W sobotę 18 kwietnia w miejscowości Ladzin odbył się XIII Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Rymanowie. W wydarzeniu uczestniczyli delegaci z jednostek OSP działających na terenie gminy Rymanów, przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście oraz strażacy ochotnicy. Wybrano nowe władze, a Prezesem ponownie został dh Grzegorz Zawada.

Ochotnicza Straż Pożarna w Bziance

- prezentacja gminnych jednostek OSP

Rok **1889** był bardzo ważny dla mieszkańców Bzianki, ponieważ to właśnie wtedy postanowiono powołać Ochotniczą Straż Pożarną. Funkcję pierwszego komendanta objął Ignacy Michalak, były podoficer służby czynnej, natomiast woźnicą został Jakub Zawada. Zasięgą komendanta było m.in. zamówienie sikawki ręcznej, co w tamtym czasie było dużym rarytasem. Po kilku latach Ignacego Michalaka zastąpił Karol Domin.

Okres **I wojny światowej** ograniczył działania strażackie. Dopiero w roku **1925** Jan Folcik podjął się reaktywacji OSP w Bziance.

W **1934 r.** strażacy po raz pierwszy wzięli udział w zawodach rejonowych w Besku. Funkcję komendanta sprawował wówczas Stanisław Kaczor.

1935 r. – na placu po budynku szkolnym powstała drewniana remiza strażacka.

W czasie **II wojny światowej** działalność straży pożarnej koncentrowała się przede wszystkim na gaszeniu miejscowych pożarów. Część strażaków działało w tajnej organizacji, co skończyło się dla nich tragicznie. Niektórzy z nich, jak: Józef Zawada, Gerard Zawada i Albert (Wojciech) Przybyła zostali aresztowani i rozstrzelani.

1945 r. – remiza strażacka została przeniesiona w nowe miejsce, obok sklepu.

W **1959 r.** OSP w Bziance otrzymała nowy sprzęt: sikawkę motorową, tzw. motopompę o pojemności 800 cm³. Równocześnie nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta. Stanisława Kaczora zastąpił Jan Siudyła.

W latach **1959-1960** strażacy pomagali w elektryfikacji wsi. Pracami nadzorował komendant Jan Siudyła.

1961 r. – nowym komendantem OSP w Bziance zostaje Stanisław Zawada, a funkcje woźniców pełnią na zmianę bracia: Jan i Władysław Szafranowie.

W **1963 r.** nastąpiła kolejna zmiana komendanta. Na tę funkcję wybrano Eugeniusza Rogosza.

W **1965 r.** strażacy z Bzianki otrzymali po raz pierwszy samochód. Był to pojazd marki „Lublin”. Auto wymagało jednak generalnego remontu.

W **1968 r.** strażacy wraz z mieszkańcami rozpoczęli budowę dużej, murowanej remizy. Koszt inwestycji wyniósł 314 tys. zł, z czego 105 tys. zł stanowiła dotacja. Powstał dwukondygnacyjny budynek, w którym parter przeznaczono na pomieszczenie garażowe, a piętro – na



salę spotkań dla strażaków. Budowę remizy ukończono w **1969 r.** W uroczystym otwarciu budynku uczestniczyło 16 jednostek strażackich oraz orkiestry z Beska i Haczowa. Występ artystyczny przygotowało miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

W **1971 r.** członkowie OSP w Bziance ufundowali sztandar, który wyszyły siostry Michalutki z Miejsca Piastowego. Poświęcenie sztandaru odbyło się w kościele parafialnym w Trześniowie. Funkcję sztandarowego powierzono Stanisławowi Szafranowi.

W **1974 r.** teren remizy otoczono siatką.

Od **1975 r.** sala remizy strażackiej wykorzystywana była do urządzania festynów, z których dochód przeznaczano na wykończenie remizy, budowę studni i toalety.

Od **1978 r.** sala świetlicy służyła również do organizowania lekcji religii dla dzieci.

Strażacy z Bzianki, oprócz udziału w akcjach ratunkowych, uczestniczyli także w zawodach strażackich, pełnili straż honorową przy okazji uroczystości kościelnych, pomagali osobom zagrożonym podtopieniami lub powodzią.

W **1981 r.** Bzianka otrzymała w dzierżawę sad dworski, do którego przeniesiono zawartość starej remizy strażackiej, służącej wówczas jako budynek gospodarczy.

W **1982 r.** jednostka OSP z Bzianki otrzymała motopompę.

25 marca 1983 r. tragicznie zginął długoletni komendant OSP – Eugeniusz Rogosz. Rok później zastąpił go Jan Prugar.

W **1985 r.** strażacy podjęli uchwałę o zmianie pokrycia dachowego na remizie. W kolejnych latach pomalowano dach i rynny, wykonano daszki nad drzwiami przed garażem.

19 maja 1991 r. OSP w Bziance obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia. Jednostka została odznaczona złotym Krzyżem Związku OSP. Z tej okazji strażacy otrzymali samochód marki „Żuk”. Na ich wyposażeniu była także łódź przeciwpowodziowa.

W **1994 r.** prezesem jednostki został Tadeusz Szafran, a w 2006 r. zastąpił go Edward Szafran (s. Tadeusza).

W **2006 r.** strażacy otrzymali nową syrenę alarmową od Urzędu Gminy w Rymanowie. Dodatkowo kupili nową pompę szlamową, którą używali m.in. do wypompowywania wód powierzchniowych ze studni, piwnic i budynków.

3 sierpnia 2009 r. miała miejsce uroczystość związana ze 120-leciem istnienia jednostki, a dziesięć lat później strażacy świętowali już 130-lecie działalności.

W **2018 r.** funkcję prezesa objął Krzysztof Józefowicz, a w 2021 r. – Damian Zubik.

Obecny skład jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bziance tworzą:

- Prezes: Lucjan Jazienicki
- Naczelnik: Mateusz Zawada

- Sekretarz: Miłosz Gębuś
- Skarbnik: Jakub Józefczyk
- Gospodarz: Kamil Porcek.

W szeregach OSP jest aktualnie 29 strażaków.



„Ej, przeleciał ptaszek kalinowy lasek...”

Święto Kobiet, to dzień naznaczony pachnącymi, kolorowymi kwiatami, serdecznymi życzeniami i czułymi pocałunkami tych, które są wszechobecne w naszym życiu codziennym, zarówno domowym, jak i społecznym.

W swoim artykule chciałam przypomnieć postać jednej z najwspanialszych polskich kobiet, której niezapomniane przeboje: „Ej, przeleciał ptaszek”, „Tych lat nie odda nikt”, „Walc Embarras”, „Maleńki znak” nucimy do dzisiaj. Irena Santor - pierwsza dama polskiej piosenki, nasze dobro narodowe, różnie się ją określa. To jej, pierwszej w Polsce artystce estradowej w, 2017 r. Łódzka Akademia Muzyczna przyznała tytuł doktora honoris causa.

Wiele informacji na temat życia i pracy Ireny Santor dostarczyła mi książka Jana Osieckiego „Tych lat nie odda nikt”. Niektóre z nich chciałam wykorzystać w swoim krótkim artykule. Z uchwały Senatu Akademii Muzycznej w Łodzi dowiadujemy się, że „Pani Irena Santor jest jedną z najbardziej znanych i lubianych osobowości twórczych w historii polskiej estrady. Wspaniałe osiągnięcia, wybitny talent, troska o piękno mowy polskiej, kultura sceniczna, wybitna sztuka interpretacji piosenki i mistrzowskie wykonawstwo pozwalają uznać ją za najbardziej zasłużoną dla kultury ojczystej”.

Chociaż stała się gwiazdą muzyki popularnej, to jednak zawsze pozostała sobą. Niechętnie udzielała wywiadów, gdyż uważała, że prowadzi zwyczajne życie. Wykonywała ponadczasowe melodie, dlatego, młodzi ludzie słuchają jej i dziś, czasem nawet nie wiedząc o tym, gdyż współcześni artyści chętnie sięgają po jej utwory, tworząc z ich współczesne wersje.

Irena Santor urodziła się w ubogiej rodzinie, w wiosce położonej w pobliżu Solca Kujawskiego. Mama, Helena Zakrzewska, była krawcową. Ojciec, Bernard Wiśniewski, pracował fizycznie. Śpiew towarzyszył jej od dzieciństwa. Rodzice przy wspólnej pracy lub odpoczynku zawsze nucili piosenki na dwa głosy - mama altem, tata tenorem. Gdy tylko Irenka przyłączyła się do tego chóru zaczęła mówić. Okupację hitlerowską i pierwsze lata powojenne artystka spędziła w Solcu Kujawskim, gdzie zamieszkała z matką. Ojciec został rozstrzelany w czasie wojny. Było im bardzo ciężko, ale Irenka wróciła do szkoły. Nauczyciel muzyki poznał się na jej talencie i uczynił ją solistką w szkolnym chórze. Irenka śpiewała w czasie wszystkich uroczystości szkolnych. Uwielbiała chodzić po lesie, gdyż tam miała znakomite warunki do śpiewania. Echo wspaniale nosło dźwięk, a do tego nikomu nie przeszkadzała. Lubiła też chodzić do kościoła, gdyż marzyła o śpiewie w chórze



kościelnym. Uwielbiała solecką muszlę koncertową. Gdy zamieszkała w Polanicy-Zdroju trafiła do Gimnazjum Przemysłowego Zdobienia Szkła, gdyż tam miała zapewniony dach nad głową i skromne wyżywienie. Nie stać ją było na kontynuowanie nauki w szkole muzycznej. Wreszcie Irena, jako 17-letnia dziewczyna została przyjęta do zespołu „Mazowsze”, tworzonego przez Tadeusza Sygietyńskiego. Już na samym początku zachwyciła dyrektora wykonaniem piosenki „Ej, przeleciał ptaszek”. Była wzorową solistką zespołu przez osiem lat, do 1959 r. W tym czasie zwiedziła cały świat. Zespół koncertował w Europie, Azji i Ameryce. „Mazowsze” dało Irenie nie tylko możliwość rozwinięcia talentu, ale dzięki niemu poznała swojego męża. Po opuszczeniu „Mazowsza” Santor pracowała jako piosenkarka estradowa, wkładała w to dużo wysiłku. Przepustką na szczyt kariery stał się dla Ireny Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie w 1961 r. Utrzymała się na nim przez 40 lat.

„Walc Embarras”, który tam zaprezentowała okazał się rewelacją. W 1965 r. w plebiscycie zorganizowanym przez polonijną stację radiową w Chicago, została uznana za najpopularniejszą polską piosenkarkę. Dalsze sukcesy w Polsce zdobywała na festiwalach piosenki w Sopocie i Opolu, gdzie w 1991 r. otrzymała nagrodę Grand Prix za całokształt twórczości.

Irena Santor szybko podbiła serca publiczności. Była zasypywana listami od swoich entuzjastów, którzy dzielili się opiniami o każdym jej występie i wysuwali różne propozycje, łącznie z matrymonialnymi.

Znów przybyło żubrów w Bieszczadach



Przeprowadzona w połowie marca w bieszczadzkich nadleśnictwach inwentaryzacja dziko żyjących żubrów wykazała mocny wzrost ich populacji; w polskiej części Bieszczadów naliczono 880 osobników, a kolejne 60 po słowackiej stronie gór. To o 100 żubrów więcej w porównaniu z ubiegłoroczną inwentaryzacją.

Stada liczące od kilku do kilkudziesięciu osobników zimowały w lasach nadleśnictw: Baligród, Cisna, Komańcza, Lesko, Lutowiska i Stuposiany. Najwięcej - 392 żubry w 14 stadach - żyje w na terenie Nadleśnictwa Baligród, zaś najliczniejsze stado – 99 osobników – zimowało pod Otrytem w Nadleśnictwie Lutowiska. Zaledwie w kilku przypadkach obserwowano pojedynczo żyjące osobniki, zazwyczaj to stare samce.

Jeszcze w marcu zwierzęta te pozostają w dużych grupach rodzinnych, natomiast wiosną rozpraszają się i migrują w wyższe partie gór, w okolice, gdzie latem żubrzyce wychowują swoje młode. Pojedyncze osobniki bywają obserwowane również w zasięgu nadleśnictw: Bircza, Brzozów, Dukla, Rymanów, natomiast sezonowe migracje obserwuje się również na teren Słowacji.

Opiekę nad żubrami w Bieszczadach od ponad 60 lat sprawują leśnicy. Prowadzenie monitoringu osobników tego chronionego gatunku, w tym również coroczna inwentaryzacja stad, ale formalnie zadanie to zostało powierzone bieszczadzki nadleśnictwom przez Generalną Dyрекję Ochrony Środowiska w 2009 roku. Dzięki temu w miejsce wcześniejszych szacunków wprowadzono systemową inwentaryzację i monitoring zdrowotny stad.

Dokładność tego spisu wynika z faktu, że prowadzony jest on w jednym wybranym dniu, początkiem marca, we wszystkich jednostkach, łącznie z gruntami prywatnymi i jest poprzedzony wielodniową obserwacją stad. Zatem nie zachodzi obawa podwójnego odnotowania tych samych osobników. Natomiast monitoring zdrowotny stad prowadzony jest przez cały rok.

Od ponad 10 lat naukowcy zajmujący się tym gatunkiem wyrażają zaniepokojenie przegęszczeniem populacji, skutkującym m.in. zwiększeniem szkód w uprawach rolnych i leśnych, ale przede wszystkim powodującym wzrost zagrożenia epidemiologicznego związanego z gruźlicą czy telazjozą, na którą co roku zapada po kilkudziesięciu osobników. Skutkiem tej



ostatniej choroby są upadki chorych żubrów, bywają one też ofiarami dużych drapieżników.

Pierwsze żubry trafiły w Bieszczady w październiku 1963 roku do zagrody aklimatyzacyjnej w Nadleśnictwie Stuposiany. Wiosną 1964 roku zostały wypuszczone na wolność. Pierwotnie dzikie stado liczyło 17 osobników.

**Tekst: Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie**

Górski Bieg do Źródeł Rymanowskich

29 marca odbył się „Górski Bieg do Źródeł Rymanowskich” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rymanowie.

Wydarzenie było częścią obchodów jubileuszowych z okazji 650-lecia lokacji Rymanowa oraz 150-lecia odkrycia źródeł wód mineralnych w Rymanowie-Zdroju.

Na starcie, usytuowanym na rymanowskim rynku, stanęło aż 197 uczestników rywalizujących w biegu oraz w marszu Nordic Walking.

– Trasa prowadziła w kierunku Kalwarii Rymanowskiej, następnie „Ścieżką Kalwaryjską”, szlakiem „Pod Mogiłą” aż do czerwonego szlaku beskidzkiego – mówi Paweł Pelczar, dyrektor GOSiR w Rymanowie. - Z kolei meta zlokalizowana była przy budynku przepompowni wód mineralnych w Rymanowie-Zdroju. Malownicza i wymagająca trasa dostarczyła uczestnikom wielu sportowych emocji.

W klasyfikacji open biegu zwyciężyli:

- w kategorii mężczyzn:

- I miejsce: Krzysztof Wiernusz,
- II miejsce: Bogusław Klimkiewicz,
- III miejsce: Bartosz Smolik.

- w kategorii kobiet:

- I miejsce: Aleksandra Żyła,
- II miejsce: Agnieszka Jaworska,
- III miejsce: Natalia Gonet.

W Nordic Walking triumfowali:

- w kategorii mężczyzn:

- I miejsce: Zbigniew Jaworski,
- II miejsce: Tomasz Wojtowicz,
- III miejsce: Jacek Konik.

- w kategorii kobiet:

- I miejsce: Bożena Konczewska,
- II miejsce: Marta Sawicka,
- III miejsce: Małgorzata Pukas.

Najmłodszym uczestnikiem zawodów został Piotr Dołoczycki, a najstarszym Zdzisław Haszto.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim zawodnikom za udział i stworzenie wspaniałej atmosfery, a także partnerom wydarzenia: Uzdrowisku Rymanów S.A., Nadleśnictwu Rymanów, OSP w Rymanowie i Rymanowie-Zdroju oraz burmistrzowi Grzegorzowi Wołczańskiemu za wsparcie i zaangażowanie w organizację wydarzenia.



Galerii Sztuki w Ryma-nowie-Zdroju

W piątkowy wieczór w Galerii Sztuki w Ryma-nowie-Zdroju odbył się wernisaż wystawy obrazów autorstwa Renaty Pelczar.

Prezentowane prace opowiadają o relacji artysty z naturą oraz o nierozzerwalnym związku człowieka z przyrodą.

Wyrażają zachwyt nad jej pięknem, stanowią próbę zatrzymania tego, co ulotne i trudne do uchwycenia. Skłaniają do refleksji nad nietrwałością życia, jego kruchością i przemijalnością, które toczy się podobnie, jak w naturze zmieniają się pory roku.

Wystawę można oglądać do końca kwietnia 2026 roku



Odeszli do wieczności (07 III 2026 – 07 IV 2026)

13.03 – **Węgrzyn Dariusz** (l. 51) – Wróblak Szlachecki

17.03 – **Rachwał Władysława z d. Wojtoń** (l. 86) – Bzianka

30.03 – **Paczkowski Józef** (l. 92) – Rymanów

02.04 – **Szajna Jan** (l. 72) - Łazy

06.04 – **Jastrzębski Tadeusz** (l. 86) – Rymanów-Zdrój

Opr. (PIP)

Nasz Rymanów

miesięcznik

www.naszrymanow.eu

Wydawca:

Stowarzyszenie „Nasz Rymanów”
(Organizacja Pożytku Publicznego)
Prezes - Czesław Szajna (kom. 699 733 096)

Spółeczny zespół redakcyjny:

Wojciech Kilar (kom. 605 577 742)
Krzysztof Buczek (kom. 663 637 523)
Dariusz Królicki (kom. 503 025 664)
Rafał Glód, Andrzej Woźniak (fotografia)

Korekta tekstów:

Dominika Góra-Rygiel, Ewelina Górowska
Małgorzata Kijowska, Beata Miszczyk,
Urszula Pelczar

Redakcja nie odsyła materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów. Wszelkie materiały można składać również w miejscach sprzedaży miesięcznika do 20 dnia każdego miesiąca.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, a poglądy zawarte w tekstach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Anonimów nie publikujemy. Prenumeraty nie prowadzimy.

Skład i druk: **ComRox Krosno**
ul. Tysiąclecia 5a, 38-400 Krosno

Adres Stowarzyszenia i redakcji:
38-480 Rymanów, ul. Grunwaldzka 11
e-mail: naszrymanow@op.pl

Dyżur redakcji w każdy piątek
w godz. 18 - 20

Egzemplarze archiwalne nabyć można w redakcji oraz w biurze Informacji Turystycznej w Rymanowie Zdroju i sklepie Geo-office w Rymanowie.

Okładka:
Dęby Katyńskie 2026 - foto: M. Sokolowski

Konto bankowe: **Bank Spółdzielczy w Rymanowie - 58 8636 0005 2001 0005 6153 0001**



Kwiecień 2026

„Młodzież zapobiega pożarom”

– laureaci eliminacji gminnych

Za nami eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, w których udział wzięło 38 uczniów ze szkół z terenu gminy Rymanów.

Jury w składzie: dh Grzegorz Zawada – przewodniczący, dh Kazimierz Gładysiewicz – sekretarz oraz członkowie: dh Marek Tomkiewicz, dh Krzysztof Krukar i dh. Ewa Huta po przeprowadzeniu części pisemnej i ustnej postanowiło przyznać następujące miejsca:

W kategorii „szkoły podstawowe I-IV”:

- I miejsce: Lidia Wróbel – SP w Króliku Polskim;
- II miejsce: Kamil Zawada – ZSP w Rymanowie;
- III miejsce: Tymon Troska – ZSP w Posadzie Górnej.

W kategorii „szkoły podstawowe V-VIII”:

- I miejsce: Piotr Juszczak – SP we Wróbliku Szlacheckim;
- II miejsce: Julia Wiernusz – ZSP w Rymanowie;
- III miejsce: Antonina Kilar – ZSP w Posadzie Górnej.

W kategorii „szkoły ponadpodstawowe”:

- I miejsce: Bartosz Bochniak – LO w Rymanowie;



- II miejsce: Aleksander Sawczak – LO w Rymanowie;
- III miejsce: Szymon Nowak – LO w Rymanowie.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy, a zwycięzcom życzymy powodzenia na etapie powiatowym.



Parada Palm Wielkanocnych w Króliku Polskim

29 marca ulicami Królika Polskiego przeszła barwna Parada Palm Wielkanocnych, która wyruszyła od Domu Ludowego do miejscowego kościoła, wprowadzając wszystkich w wyjątkowy, świąteczny klimat.

Mszy Świętej przewodniczył ks. Wojciech Bolanowski, proboszcz parafii.

Następnie na scenie w Domu Ludowym zaprezentowali się z ciekawym programem artystycznym uczniowie Szkoły Podstawowej w Króliku Polskim, natomiast tradycje wielkanocne, w humorystyczny sposób przybliżyło Koło Gospodyń Wiejskich „Króliczanki”. Panie przygotowały także pyszny poczęstunek z tradycyjnymi świątecznymi potrawami.

Nie zabrakło również muzycznych akcentów w wykonaniu Kapeli Ludowej „Rymanowianie” oraz dreszczyku emocji, który towarzyszył konkursowi na najpiękniejszą palmę.

W konkursie udział wzięło aż 12 Kół Gospodyń Wiejskich oraz 5 szkół.

W kategorii „KGW” zwyciężyła palma przygotowana przez KGW z Ładzina, natomiast w kategorii szkół najlepsza okazała się palma wykonana przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Sieniawie.

Nagrody uczestnikom konkursu wręczyli Sylwester Litwin – Zastępca Burmistrza Gminy Rymanów oraz radny Andrzej Pitrus.

Organizatorem wydarzenia i fundatorem nagród był Gminny Ośrodek Kultury w Rymanowie.





zsprymanow.pl

email: zsprymanow@rymanow.pl

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie

ul. Szkolna 2, 38-480 Rymanów

810 LAT
1945 - 2025
Rymanów



PROFILE:

- Humanistyczno - psychologiczny
- Medyczno - ratowniczy
- Oddział Przygotowania Wojskowego
- Matematyczno - fizyczny z elementami AI i pilotażem dronów
- Geograficzno - matematyczny z elementami AI i pilotażem dronów
- Językowo - biznesowy
- Oddział o Profilu Mundurowym

Certyfikat MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ
Patronat 21 Batalionu Logistycznego w Rzeszowie

Certyfikat MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
Patronat Straży Granicznej i Policji, współpraca ze Strażą Pożarną